SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA 9 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 98.

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.353. Cena egzemplarza 20 groszy.

Groźba wojny Rosji z Chinami.

RZĄD SOWIECKI GROZI CZANG - TSO-LINOWI.

Ryga, 8.4 (Tel. wł.) — Wśród powszechnego zdenerwowania i podniecenia rozpoczęła swe obrady w Moskwie sowiecka Rada komisarzy ludowych na temat wydarzeń politycznych w Chinach.

Niezwykle ostro piętnowano akcję Czang-Tso-Lina i postanowiono zwrócić się z ostrą notą do rządu pekińskiego, grożącą odwołaniem konsulów, przeniesieniem ambasady sowieckiej z Pekinu do Hankou i wydaleniem posła chińskiego z Moskwy.

GROŹBA ZAWIERUCHY ŚWIATOWEJ.

Paryż, 8.4 (Tel. wł.) — Tempo dyskusyj politycznych na temat wydarzeń chińskich rośnie z dnia na dzień. Koła polityczne przewidują, że akcja Czang-Tso-Lina przeciwko Sowietom, która znalazła swój wyraz w najściu ambasady sowieckiej może wywołać wojnę. Przewidują, nawet, że wojna taka jest nieunikniona. Ponieważ operacje toczyłyby się na terenie Mandżurji nie mogłaby pozostać bierną Japonja. Dalsze konsekwencje są wiadome...

Anglja wpyowiedziała walkę Sowietom na śmierć i życie. Probuje wciągnąć do tego Amerykę i Francję, o ileby jednak jej się to nie udało, gotowa jest prowadzić walkę samodzielnie.

W kołach politycznych uważają, że wypadki na dalekim Wschodzie odbiją się na ugrupowaniu wielkich mocarstw w Europie

Niewątpliwie Niemcy w zależności od proponowanych im rekompensat zechcą przychylić się na tę lub na drugą stronę zaangażowanych mocarstw w wypadkach azjatyckich.

KONCENTRACJA WOJSK.

Szanghaj, 8.4 (A. W.) — Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Moskwą a Pekinem uważają tu za nieuchronne. Możliwość starć chińsko-rosyjskich na granicy Mandżurji jest bardzo prawdopodobna. Tutejsze koła suggerują, że Japonja niewątpliwie musiała obiecać Czang-Tso-Linowi pomoc zbrojną na wypadek zaatakowania go przez Sowiety. Czang-Tso-Lin skoncentrował już w Mandżurji 200 tys. wojska.

Tokio, 8.4 (A. W.) — „United Press" donosi, że nad granicą Mandżurji szczególnie w Czycie i Chabarowsku władze sowieckie skoncentrowały znaczne ilości piechoty i kawalerji sowieckiej, w tem większe oddziały z dywizyj europejskich. Koła polityczne Japonji uważają sytuację za bardzo poważną.

ZDEMASKOWANIE AKCJI BOLSZEWICKIEJ W PEKINIE.

Pekin, 8.4 (A. W.) — Czang-Tso-Lin oświadczył przedstawicielowi „International Radio Service, że rewizja dokonana w jednym z pomieszczeń pekińskiej ambasady sowieckiej dała niezbite dowody, iż rząd sowiecki popierał szeroko zakrojony spisek mający na celu obalenie obecnego porządku w Chinach północnych i dokonanie bolszewickiego przewrotu. Na moje polecenie — oświadczył, dyktator Czang-Tso-Lin, opracował minister spraw zagranicznych Wellington Coo notę protestacyjną, która zostanie następnie doręczona przedstawicielowi Sowietów. Nota stwierdza, iż ambasada sowiecka usiłowała zachwiać władzę prawowitego rządu, udzielała schronienia spiskowcom i w ten sposób sama pozbawiła się gwarantowanego przez międzynarodowe prawo przywileju eksterytorjalności.

OTOCZENIE KONSULATU SOWIECKIEGO

Szanghaj, 8-4. (PAT.) Ajencja Reutera donosi, że policja otoczyła miejscowy konsulat sowiecki, zabraniając opuszczać go funkcjonarjuszom konsulatu, którzy nie zgodzili się poddać uprzednio rewizji osobistej.

Podczas wywiadu, udzielonego dziennikarzom, generalny konsul sowiecki Linde wyraził swoje oburzenie z powodu powyższej akcji władz miejskich i zapowiedział zwołanie konferencji ciała dyplomatycznego, celem powzięcia właściwych zarządzeń.

Tien-Tsin, 8-4. (PAT.) Policja chińska, upoważniona przez konsula francuskiego, wtargnęła do lokali 5 sowieckich firm handlowych, znajdujących się na terytorjum koncesji francuskiej. Firmy te podejrzewane były o uprawianie propagandy komunistycznej.

KANTOŃCZYCY RÓWNIEŻ PRZECIWKO BOLSZEWIKOM.

Londyn, 8-4. (PAT.) Wydane w Pekinie Tien-Tsinie i Szanghaju zarządzenia, zwrócone przeciwko agentom sowieckim, zbiegają się z ważnemi zarządzeniami antykomunistycznemi gen. Czang-Kai-Szeka. Występuje on po pierwsze przeciwko tyranji związków robotniczych a powtóre przeciwko propagandzie, uprawianej przez biuro polityczne rządu kantońskiego, pozostające pod wpływem komunistów. Generał zakazał ogłaszania w miejscowej prasie enuncjacji biura politycznego, noszącej charakter propagandy. Jest rzeczą oczywistą, że gen. Czang-Kai-Szek przygotowuje się do zwalczania komunizmu wszelkiemi środkami politycznemi i wojskowemi.

Nie kontrolerzy, ale obserwator

P. MŁYNARSKI ZAWIÓZŁ KONTR-PROPOZYCJE RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 8-4. (Tel. wł.) W piątek zrana o godz. 9.50 ekspresem wyjechał do Paryża dyrektor dr. Młynarski, który powiózł ze sobą kontrpropozycje Rządu polskiego w sprawie warunków finansistów amerykańskich. P. Młynarski zabawi w Paryżu 3—4 dni.

Okazuje się, że przedstawiciel konsorcjum amerykańskiego p. Monnet wyjechał z Warszawy bez kontrpropozycyj, a jedynie został powiadomiony, że Rząd polski gotów jest prowadzić rokowania w sprawie proponowanych warunków, przyczem wystąpi z propozycją pewnych zmian.

Kontrpropozycja polska odmiennie traktuje rolę i funkcję przedstawicieli grupy finansistów amerykańskich w Radzie nadzorczej i władzach Banku Polskiego.

Przed wyjazdem do Paryża p. Młynarski odbył konferencję z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim.

POŻYCZKĘ OTRZYMAMY RATAMI.

Warszawa, 8-4. (Tel. wł.) Według informacji z miarodajnego źródła, pożyczka amerykańska wynosić będzie około 80 miljonów dolarów. Podzielona ona będzie na części o ściśle określonych celach..

Pierwsza transza w wysokości 20 miljonów dolarów przeznaczona będzie na cele stabilizacyjne walutowe. Pozostałe transze na cele gospodarcze.

Rząd polski doszedł do porozumienia w tym sensie, że zamiast czterech kontrolerów proponowanych przez finansistów amerykańskich, mających za zadanie badać, czy pożyczka jest we właściwych celach zużywana, będzie jeden w charakterze obserwatora.

Kwestja oprocentowania oraz spłaty pożyczki omówioną zostanie w Paryżu.

Warszawa, 8-4. (AW.) Prezes Banku Polskiego p. Karpiński uzgodnił z ministrem skarbu Czechowiczem i p. Młynarskim tekst polskich propozycyj pożyczkowych, po otrzymaniu zapewnienia, że grupa amerykańska nie będzie wysuwać warunku przeprowadzania kontroli nad działalnością Banku Polskiego. Według utrzymujących się pogłosek, p. premjer Piłsudski i p. prezes Karpiński przez czas dłuższy w czasie rokowań pożyczkowych wysuwali zastrzeżenia przeciw warunkom finansistów amerykańskich, zastrzegając się przeciw wszelkim ustępstwom, któreby mogły pośrednio lub bezpośrednio naruszyć suwerenność państwa lub niezależność Banku Polskiego.

PRECZ Z ANGLJĄ!

TAKIE HASŁO RZUCONE ZOSTAŁO W ROSJI W ZWIĄZKU Z WYPADKAMI W CHINACH.

Ryga, 8-4. (Tel. wł.) Od członka kolonji angielskiej w Moskwie, bawiącego tutaj przejazdem, dowiaduje się wasz korespondent, że pozycja obywateli angielskich na terytorjum sowieckiem staje się niezwykle trudną.

Coraz częściej w poszczególnych okręgach i miastach mają miejsca napady i ekscesy w stosunku do Anglików. Jest to wynikiem antybrytyjskiej propagandy w Sowietach i podsycania wojennego nastroju w związku z wydarzeniami w Chinach.

Na zgromadzeniach i wiecach obnoszone są transparenty z napisami: „Precz z Anglją!" Napady są czynione na wszystkich, co do których istnieje podejrzenie, że są pochodzenia angielskiego. Członkowie kolonji amerykańskiej i angielskiej nie są pewni swego życia. Budynek poselstwa angielskiego jest pilnie strzeżony.

GEN. SOSNKOWSKI.

Warszawa, 8-4. — Z miarodajnego źródła donoszą, że gen. Sosnkowski stanowczo odmówił przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska politycznego lub dyplomatycznego, pragnąc pozostać w wojsku. Przyjazd jego do Warszawy spodziewany jest w tych dniach. Uchodzi jednak w sferach zbliżonych do Rządu za pewność, że na wypadek ustąpienia p. Bartla ze stanowiska wicepremjera, wyłoniłaby się automatycznie kandydatura gen. Sosnkowskiego na to stanowisko. Kombinacje odnośne, aktualne jeszcze do niedawna, obecnie uchodzą za wykluczone.

USTĄPIENIE P. DZIĘCIOŁOWSKIEGO.

Warszawa, 8-4. (Tel. wł.) Szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej dr. Dzięciołowski ustępuje ze swego stanowiska. Powodem ustąpienia jest przyjęcie przez p. Mościcką protektoratu nad akcją na rzecz Y. M. C. A-y, przeciwko której wystąpił episkopat katolicki.

P. Dzięciołowski ma przejść na stanowisko dyrektora departamentu ogólnego w Ministerjum reform rolnych.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 8.4 (Tel. wł.) — Do północy trwało posiedzenie Rady ministrów, które wbrew zapowiedziom nie dyskutowało ani nie uchwaliło rozwiązania Rady miejskiej w Warszawie, ani też rozpatrywało ustawy prasowej.

Główną część obrad poświęcono sprawie odszkodowania za ziemie wywłaszczone na rzecz osadników wojskowych.

AKCJA PRZECIWKO OBOZOWI WIELKIEJ POLSKI.

Warszawa, 8.4 (Tel. wł.) — Od kilku dni prasa sanacyjna rozpoczęła ostrą kampanję przeciwko Obozowi Wielkiej Polski, biorąc asumpt z okólnika okręgu tarnopolskiego do zbierania składek.

Ponieważ na okólniku figurowało kilka podpisów nauczycieli gimnazjalnych zawieszony został w urzędowaniu wicekurator we Lwowie dr. Marjan Jawelli.

Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu przeniosła w stan nieczynny dr. Jawellego.

Skazanie Marjana Lindego.

Warszawa, 8-4. (AW.) Po półgodzinnej naradzie sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozakowskiego wydał wyrok mocą którego skazany został oskarżony W. Bau na 1 i pół roku więzienia, a oskarżony Linde na rok więzienia. Zobowiązanie na 80 tys. zł. sąd uznał za sfałszowane.

Pakt przyjaźni włosko-węgierskiej.

Rzym, 6 kwietnia.

Premjer węgierski, hr. Bethlen, przybył do Rzymu, aby w imieniu swego państwa położyć podpis na włosko-węgierskim pakcie przyjaźni. Niewątpliwie zarówno fakt takiego paktu, jak i pobyt Bethlena w stolicy Włoch stanowi doniosły wypadek polityczny. Stale rozszerzająca się sieć sojuszów włoskich zdobyła obecnie jedną z najbardziej pożądanych placówek, przez którą zamknięte zostało koło otaczające wrogo odnoszącą się do Włoch Jugosławję. Ogniwa tego olbrzymiego koła stanowią Albanja, Rumunja i Węgry, ostatnio nakłonione do współdziałania i asystowania polityce Mussoliniego, oraz przyjaźnie spoglądającego z poza jego szerokich pleców Chamberlaina.

O co właściwie chodzi Włochom i Anglji? Włochy, jak to już jest głośne i jasne uparcie dążą do władzy nad morzem Śródziemnem. Otoczenie Jugosławji łańcuchem sojuszów stanowi chęć unieszkodliwienia przeciwnika, który stoi na zawadzie próbom bałkańskiej polityki Włoch. A bez Bałkanów niema mowy o panowaniu nad morzem Śródziemnem. Zaś Anglja? Ta chętnie pomaga Włochom, widzi w nich bowiem czynnik równowagi na wybrzeżach morza Śródziemnego wobec, zbliżonych do włoskich, usiłowań poddania go pod wpływy francuskie. Polityka ta osiąga doraźne i jaskrawe sukcesy. Trudno jednak obecnie powiedzieć, czy dobrze jest obliczona na dalszą metę. Mimo bowiem uzyskanego przez Włochy i Anglję wpływu na szereg mniejszych państw, otacza te mocarstwa dziwny chłód ze strony innych potęg świata. Francja przecież nie śpi, a nie można sądzić, aby chętnem okiem patrzyła na włosko-angielskie poczynania.

Premjera węgierskiego przyjmowano w Rzymie nader okazale — wprost po królewsku — a prasa rzymska witała w nim bodaj że najwybitniejszego męża stanu współczesnej Europy. Fakt podpisania traktatu przyjaźni został dokonany po uprzedniej rozmowie Mussoliniego z Bethlenem przy drzwiach zamkniętych. Co było przedmiotem tej rozmowy, nie wiemy i chyba tak prędko wiedzieć nie będziemy.

Jak stwierdza komunikat urzędowy, traktat włosko-węgierski wyraża na wstępie pragnienie obu narodów ustanowienia między niemi stosunków prawdziwej przyjaźni, oraz skierowania wspólnych wysiłków w celu utrzymania pokoju i porządku, mogących dać obu narodom nową rękojmię ich rozwoju w przyszłości. Art. 1 traktatu głosi, że między Włochami a Węgrami istnieć ma trwały pokój i wzajemna przyjaźń. Art. 2. zaznacza, że obie strony, zawierające traktat, zobowiązują się do poddawania procedurze pojednawczej, a w razie nieosiągnięcia rezultatu na tej drodze, procedurze rozjemczej wszelkich różnic zdań, które nie mogły być załatwione w właściwym czasie w drodze dyplomatycznej. Art. 3. i art. 4. dotyczą procedury pojednawczej i rozjemczej. Art. 5. zaznacza, że traktat ten nabiera ważności po ratyfikowaniu go przez oba kraje, a wymiana dokumentów ratyfikacyjnych ma nastąpić w Rzymie, w czasie kiedy to okaże się możliwe. Traktat ważny jest na lat 10 od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. W razie zaś, gdyby w ciągu roku przed terminem jego wygaśnięcia nie został wypowiedziany, będzie on obowiązywać na dalszy okres 10-letni.

Być może, że dyskusja w parlamentach obu krajów nad sprawą ratyfikowania traktatu uchyli rąbka tajemnicy kryjącej się poza urzędowem brzmieniem paktu.

K-wicz.

P. KĘTRZYŃSKI POSŁEM W HOLANDJI.

Warszawa, 8-4. (Tel. wł.) Posłem polskim przy rządzie holenderskim został b. poseł w Moskwie p. Kętrzyński, który udaje się na nowy posterunek po Wielkanocy.

ZAMACH STANU W CHILE.

Londyn, 8.4 (PAT) — Dzienniki donoszą z Chile, że dokonany został zamach stanu, Min. wojny ogłosił dyktaturę składając prezydenta republiki z urzędu.

PREMJER BETHLEM W WATYKANIE.

Rzym, 8.4 (PAT) — Premjer węgierski udał się dziś o godz. 11 do Watykanu, gdzie odbył dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu Casparim. Następnie hr. Bethlem przyjęty został przez Papieża, który rozmawiał z premjerem około 20 minut. Następnie przyjęta została na audjencję również małżonka hr. Bethlena. O godz. 12.45 hr. z małżonką opuścił Watykan.

Jak zamordowano śp. Sobińskiego?

MORDERCA WYDELEGOWANY ZOSTAŁ PRZEZ UKRAIŃSKĄ ORGANIZACJĘ WOJSKOWĄ.

Lwów, 8-4. (AW.) Jak się okazuje, sprawca mordu na śp. Sobińskim, Atamanczuk, przebywał dłuższy czas zagranicą, gdzie ukraińska organizacja wojskowa wydała wyrok śmierci na Sobińskiego.

Na 2 tygodnie przed zbrodnią przekradł się przez granicę i przybył do Lwowa z poleceniem dokonania wyroku. Tu zetknął się z odpowiednimi ludźmi i wspólnie z Janem Wierzbickim i jeszcze jednym osobnikiem przez szereg dni śledził śp. Sobińskiego.

Dnia 10 października stwierdziwszy, iż Sobiński poszedł do kina „Palace", pojechał z Wierzbickim samochodem na ul. Twardowskiego, zaś trzeciego osobnika pozostawił na czatach, polecając mu zawiadomić telefonicznie Wierzbickiego o wyjściu kuratora z kina. Gdy śp. Sobiński wraz z małżonką znalazł się na ul. Królewskiej, Atamanczuk wykonał zamach.

Rosja spłaci długi przedwojenne.

FRANCJA MA OTRZYMAĆ 450 MILJONÓW FRANKÓW W ZŁOCIE.

Berlin, 8-4. (PAT.) Pomimo urzędowego zaprzeczenia francuskiego, Agencja „Telegraphen Union" donosi na podstawie wiadomości z Moskwy, iż rokowania sowiecko-francuskie w sprawie rosyjskich długów przedwojennych zostały w części ukończone. Ambasador rosyjski w Paryżu Rakowski otrzymać miał od swego rządu upoważnienie do podpisania z Francją umowy, w której rząd sowiecki uznaje długi państwowe Rosji w wysokości 450 milj. fr. zł., Francja zaś wzamian za to przyznać ma Unji sowieckiej kredyty towarowe w wysokości 250—350 milj. fr. zł. Pozatem Sowietom zwrócona ma być t. zw. „Flota Bizerta". Z uwagi na konieczność uregulowania całego szeregu niezałatwionych dotychczas kwestyj technicznych rokowania potrwają jeszcze jakiś czas, najwyżej jednak miesiąc.

Nowa akcja komunistyczna.

TWORZENIE REWOLUCYJNYCH GRUP ROBOTNICZYCH.

Moskwa, 8-4. (AW.) Prasa informuje, iż na terenie zachodniej Europy podjęta została akcja tworzenia rewolucyjnych grup robotniczych, których zadaniem ma być skupienie socjalistycznych robotników wszelkich odcieni i doprowadzenie w ten sposób do likwidacji rozbicia istniejącego w robotniczym ruchu zawodowym.

Narada, przygotowująca powstanie tej nowej formy organizacyjnej, miała się odbyć w niewymienionym przez pisma mieście Europy zachodniej przy udziale robotników związku sowieckiego, Anglji, Niemiec, Zagłębia Saary, Czechosłowacji i Holandji.

Rozmawiając telefonicznie

BĘDZIE MOŻNA WZAJEMNIE SIĘ WIDZIEĆ.

Nowy Jork, 8-4. (PAT.) Towarzystwo „Bell Telefon Compagny" w Nowym Jorku demonstrowało wczoraj z powodzeniem aparat, umożliwiający widzenie na odległość przy rozmowach telefonicznych. Przy rozmowie między Nowym Jorkiem a Waszyngtonem pojawił się w przyciemnionym pokoju żywy obraz mówiących osób, m. in. sekretarza stanu Hoowera.

Radjo na usługach aferzystów.

Paryż, 8.4 (A. W.) — Policja kryminalna wykryła tajną radjostację nadawczą, służącą do nadawania kilkakrotnie w ciągu dnia kursów giełdy paryskiej do Berlina, Amsterdamu i Moskwy, z czego organizatorzy afery w liczbie 4-ech ciągnęli olbrzymie zyski. Nadawcy radjostacji zostali aresztowani. Dwaj z nich są Rosjanami, dwaj pozostali Łotyszami.

Anglja a Rosja sowiecka.

MOWA CHAMBERLAINA O STOSUNKACH ANGIELSKO-SOWIECKICH.

Londyn, 8.4 (PAT) — Chamberlain wygłosił wczoraj w swoim okręgu wyborczym Birmingham przemówienie, w którem oświadczył, że stosunki Wielkiej Brytanji z rządem sowieckim są w dalszym ciągu trudne.

Sowiety nie ukrywają bynajmniej chęci wywołania rewolucji światowej, która jest głównym celem ich polityki. Ze szczególną złośliwością i zazdrością spoglądają Sowiety na imperjum brytyjskie, na instytucje wolnościowe tego państwa, będące przeciwieństwem tyranji stosowanej w Rosji.

Rząd sowiecki uprawia wrogą państwu brytyjskiemu propagandę za pośrednictwem międzynarodówki komunistycznej i innych organizacyj rzekomo nie mających nic wspólnego z rządem kraju.

Rząd brytyjski nie zerwał stosunków dyplomatycznych z Sowietami, licząc się jedynie z ewentualnemi skutkami ujemnemi dla pokoju świata.

Rząd nie życząc zakłócenia stosunków w Europie nie przedsiębrał ostrzejszych kroków przeciwko Sowietom, chociaż mógłby je przedsięwziąć nie narażając przytem interesów własnego kraju.

Przechodząc do spraw chińskich, Chamberlain oświadczył, że Wielka Brytanja przyłącza się do żądań innych mocarstw o odszkodowanie za wypadki w Nankinie. Min. sądzi, że władze chińskie zadość uczynią żądaniom mocarstw.

Wielka Brytanja nie zamierza bowiem poddawać się gwałtowi i naciskowi, jako środkom przeprowadzenia pewnych żądań, które jej zdaniem dadzą się zrealizować w drodze przyjaznych rokowań.

Rząd trwać będzie na dotychczasowem stanowisku polityki pojednawczości, broniąc jednocześnie honoru flagi narodowej i otaczając opieką swoich obywateli.

OBECNA POLITYKA LITWY.

Kowno, 8-4. (AW.) W wywiadzie z zagranicznymi dziennikarzami premjer Waldemaras oświadczył, iż obecna polityka litewska zdąża konsekwentnie do stworzenia związku bałtyckiego, któryby broniąc wspólnych interesów państw do niego należących, utrzymywałby przyjazne stosunki zarówno z Niemcami, jako też i ze związkiem sowieckim. Waldemaras potwierdził fakt istnienia konferencji w Skibartach z socjal-demokratycznym ministrem spraw zagranicznych Łotwy Celiensem. Natomiast Waldemaras usiłował zaprzeczyć udziałowi w konferencji skibartowskiej obserwatorów Niemiec i Sowietów.

ANTYŻYDOWSKIE EKSCESY NA LITWIE

Kowno, 8-4. (AW.) W Poniewieżu doszło do nowych ekscesów antyżydowskich, urządzanych przez grupy młodzieży. W mieście dokonano jednocześnie kilkunastu napadów na żydowskie sklepy, przyczem przyszło do bójek. W nocy zamazano smołą wszystkie szyldy w mieście w języku żydowskim.

ROSJI ZAGRAŻA GŁÓD.

Moskwa, 8-4. (AW.) Zbyt intensywny eksport zboża zagranicę w bieżącym roku gospodarczym doprowadził do wyczerpania się zapasów mąki.

Dotkliwy brak mąki daje się odczuwać nawet w bardziej urodzajnych okolicach związku sowieckiego, jak np. na Ukrainie prawobrzeżnej. Ceny na mąkę i chleb, które utrzymywały się w ciągu roku niemal na jednakowym poziomie, obecnie ujawniają tendencję zwyżkową.

„Ekonomiczeskaja Żyźn" wyraża obawę przed możliwością tak znacznego wyczerpania się zapasów mąki, aby okazała się konieczność sprowadzenia jej z zagranicy.

POPRAWA W ZDROWIU KRÓLA FERDYNANDA.

Bukareszt, 8.4 (A. W.) — Wobec pewnej poprawy w zdrowiu króla Ferdynanda, lekarze zgodzili się na odbycie u łoża chorego rady koronnej. Rada z udziałem królowej odbędzie się w dniu dzisiejszym.

NOWY PREZYDENT REPUBLIKI ŁOTEWSKIEJ.

Ryga, 8.4 (PAT) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dokonano wyboru prezydenta republiki łotewskiej. Prezydentem republiki wybrany został Gustaw Semgals, otrzymując 73 głosy przeciw 23 przy jednym wstrzymującym się od głosowania. Nowo wybrany prezydent piastował stanowisko wiceprzewodniczącego rady narodowej, a następnie był członkiem konstytuanty i min. wojny. Kandydatura Semgalsa została postawiona przez ugrupowania centrowe i pozyskała głosy socjalistów i bloku włościańskiego.

MARSZE CARSKIE W ARMJI CZERWONEJ.

Rewolucyjna rada wojenna armji czerwonej uznała konieczność wyrugowania marszów carskich z armji czerwonej. W najbliższym czasie odbędzie się w Moskwie konkurs na najlepszy sowiecki rewolucyjny marsz wojskowy.

Wiadomości ze stolicv.

PRZYJAZD POETY ROSYJSKIEGO.

Znakomity poeta rosyjski przybywa dziś do Warszawy na zaproszenie polskiego Klubu literackiego. Po kilkudniowej gościnie w stolicy uda się do p. Kasprowiczowej, z której domem łączy go dawna przyjaźń. Następnie wygłosi w kilku miastach polskich odczyty, z którenu najpierw zapozna Warszawę. Odczyt o Kasprowiczu zostanie wygłoszony po polsku.

Walka o koronę rumuńską.

Choroba króla rumuńskiego pełna jest niespodzianek zarówno lekarskich, jak i politycznych. Onegdaj dzienniki doniosły, za pośrednictwem Berlina, o śmierci króla i przygotowaniach do zamachu stanu czynionych przez premjera rządu rumuńskiego, gen. Avaresku — wczoraj zaś pojawiła się wiadomość o tem, że król żyje, a nawet w jego zdrowiu nastąpiło znaczne polepszenie; wszystko zaś dzięki zabiegom belgijskiego profesora Leroux, który przez injekcję tajemniczej substancji wyrwał króla Ferdynanda z mroków zbliżającej się śmierci, ku zdumieniu i podziwowi lekarzy niemieckich. Równocześnie pojawiło się urzędowe zaprzeczenie rumuńskie o jakichkolwiek przygotowaniach do zamachu stanu.

Wszystkie te sprzeczne wiadomości i pogłoski są, jak się zdaje, skutkiem intrygi typowej dla krajów, gdzie ponad państwem i obok państwa istnieje potężna instytucja zwana dworem królewskim. Naturalnie, że jak zwykle, tak i w tym wypadku chodzi o władzę, a więc o następstwo tronu. Sprawa ta stała się palącem zagadnieniem politycznem Rumunji już od przeszło roku, to znaczy od tej chwili, kiedy choroba króla rumuńskiego zaczęła zagrażać śmiercią ukoronowanemu władcy kraju. Następcą tronu rumuńskiego był wtedy książę Karol. Pokierował on jednak swojem życiem w ten sposób, że zwrócił przeciw sobie najbardziej wpływowe czynniki w narodzie. Czychały one na sposobność, aby niewygodnego sobie królewicza „skończyć“. Sposobność taka nadarzyła się rychło z chwilą, gdy wyszło na jaw, że młody książe nie może się rozstać z swoją piękną przyjaciółką mimo królewskiej małżonki i synka. Z tego to rzekomo powodu pozbawiono go tronu, wymuszono na królu akt wydziedziczenia i banicji, zaś w roku ubiegłym ustalono skład rady regencyjnej, która na wypadek śmierci króla sprawować ma rządy kraju, aż do czasu dojścia do pełnoletności synka wydziedziczonego królewicza, obecnie trzy, czy czteroletniego księcia Michała. W skład tej rady wchodzą młodszy syn królewski Mikołaj, staruszek metropolita bukareszteński i prezydent sądu najwyższego. Charakterystyczne jest, że ani królowa rumuńska Marja, ani żona Karola księżna Helena nie uzyskały w radzie regencyjnej miejsca. Widocznie działała tutaj obawa, aby matka i żona nie skorzystały z wpływu w radzie, aby syna i męża wprowadzić na utracony tron.

Wszystkie te sprawy stały się podłożem intryg i namiętnych walk politycznych, które sytuację w Rumunji bardzo zaciemniły. Przedewszystkiem trudno jest wyświetlić rolę księcia Karola i niechęci, jaką budzi jego osoba. Nie można bowiem przypuścić, aby erotyczne wykolejenia stały się jej przyczyną. Rzeczy takie dzieją się na każdym dworze i raczej oslania się je mgłą tajemnicy rodzinnej, aniżeli rozdyma do rozmiarów sprawy publicznej. Choćby ze względu na honor dynastji...

Trochę światła na tę zawiłą kwestję rzucają głośne już przypuszczenia, że niechęć polityków rumuńskich do księcia Karola wynika nie z obrażonego poczucia moralnego, ale raczej z zagrożonej kieszeni. Młody bowiem królewicz zdradzał skłonność do spekulacyj finansowo-pieniężnych i jeszcze jako następca tronu przeprowadził kilka niefortunnych tranzakcyj. Mówiono swego czasu o w... zakupie za... ...ch i lichych aeroplanów. Ustalilo się zatem w rumuńskich kołach finansowych mniemanie, że królewicz jest orędownikiem zagranicznych spekulantów. Przeraziło to liberałów rumuńskich z Briatanu na czele, oni bowiem dysponują kapitałem krajowym i nieomal wszystkiemi bankami. Z drugiej znowu strony obecnie stojący u steru rządu rumuńskiego gen. Avarescu, przewódca partji ludowej, marzy o dyktaturze faszystowskiej, a przeto także sprzeciwia się objęciu tronu przez Karola, który ma cninę radykała.

Gdy zatem w ostatnich dniach kwestja następstwa tronu stała się w Rumunji zagadnieniem chwili, napięcie walk i intryg doszło do szczytu. Książe Karol zaczął w Paryżu pakować walizki do powrotu na łono ojczyzny. Avarescu poczynił przygotowania faszystowsko-dyktatorskie, Bratianu związał się z gen. Prezanem, aby zwalczać Avarescu, zaś w nieprzyjaznym Rumunji Berlinie rozpuszczono pogłoskę o śmierci króla w celu powiększenia zamieszania i t. p.

Król jednak nie umarł! Uratował go, czy też przedłużył mu życie belgijski lekarz, który być może uchronił w ten sposób Rumunję od grożących jej konfliktów politycznych.

Stab.

Realizacja Parku Narodowego w Tatrach.

(WYWIAD Z PROF. DR. WALERYM GOETLEM).

Przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do bawiącego w Warszawie komisarza Rządu do spraw granicznych polsko-czechosłowackich, prof. dr. W. Goetla, z prośbą o łaskawe udzielenie informacyj co do stanu, w jakim znajduje się realizacja Parku Narodowego w Tatrach i rozwoju tego zagadnienia w innych państwach.

— Czy idea rezerwatów przyrody istnieje dawno?

— Idea ta, która jest ukoronowaniem dzieła ochrony przyrody, powstała przed 100 laty. Już w początkach 19 wieku Stany Zjednoczone zakładają pierwszy rezerwat (t. zw. mniejszy), w roku zaś 1872 urządzają największy na świecie i najwspanialszy Park Narodowy — Yellowstone (Żółtego Kamienia). Za tym idą dalsze parki, których obecnie liczą Stany Zjednoczone 19. Kanada posiada ich przeszło 20, z tych jeden (Glacier) położony jest na pograniczu Kanady i Stan. Zjedn. na terytorjach obu państw i na zasadzie wzajemnych ułatwień i jednakowych przepisów ochronnych. Za Ameryką idzie Europa; Szwecja, Szwajcarja, Finlandja, Niemcy, Włochy posiadają dziś parki przyrody, względnie rezerwaty. Obecnie istnieje myśl stworzenia takiego parku na pograniczu Hiszpanji i Francji.

— Czy Polska nic dotąd nie uczyniła w dziele ochrony przyrody?

— Przeciwnie. Już przed wojną, dzięki inicjatywie prof. M. Raciborskiego, powstaje kilka rezerwatów. Po wojnie zaś cała praca w tej dziedzinie koncentruje się w Państw. Radzie ochrony przyrody przy M. W. R. i O. P., na czele której stoi prof. Uniw. krakowskiego, W. Szafer. Z pracami Rady współdziałają organizacje społeczne ochrony przyrody, kierowane przez prof. Uniw. lwowskiego, J. Gw. Pawlikowskiego. Dzięki powyższym organizacjom i przy współudziale Min. rolnictwa został utworzony pierwszy nasz Park Narodowy w Puszczy Białowieskiej o powierzchni około 5.000 ha. Innych parków dotąd nie mamy. Posiadamy natomiast szereg rezerwatów rządowych i prywatnych na Pomorzu, w Poznańskiem, w Górach Świętokrzyskich (im. Żeromskiego), w posiadłościach naszych ziemian (hr. Raczyńskiego— Złoty Potok i Rogalin; hr. Stadnickiego — Nawojowa; M. Dzieduszyckiego — Pieniaki; Drohojowski — Czorsztyn), a nawet włościan (Golonka z Harbutowic pod Kalwarją, ochraniający z całą troskliwością swego wspaniałego cisa).

— A jak daleko posunięte są prace przygotowawcze do założenia Parku Narodowego w Tatrach?

— Sprawa utworzenia z Tatr pogranicznego Parku Narodowego, na wzór istniejącego dziś parku na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Kanady, wyłoniła się ze sporu o Jaworzynę. Na wniosek delegacji polskiej sprawa stworzenia z całych Tatr tak polskich, jak i czechosłowackich Parku Narodowego weszła do postanowień konferencji ambasadorów i Ligi Narodów, regulujących granicę Jaworzyny i stała się w ten sposób zobowiązaniem międzynarodowem. Nad wykonaniem tego zobowiązania toczą się dzisiaj prace z obu stron. Zarówno Polska, jak i Czechosłowacja przygotowały już projekty odnośnych ustaw — istnieją wszelkie dane, że w ciągu roku nastąpi ich uzgodnienie, poczem sprawa Parku Narodowego zostanie zrealizowana.

— Jaki obszar ma zajmować Park Narodowy i jaka będzie jego organizacja?

— Terytorjum parku ma obejmować całe właściwe Tatry bez podnóża tj. po stronie polskiej: Tatry Wysokie, Tatry zachodnie, pas regli, po stronie zaś czechosłowackiej: Liptowskie Hale, Tatry Wysokie i Bielskie — ogółem około 600 klm. kw. Obszar całego Parku ma być podzielony na dwie strefy: rezerwatu ścisłego, obejmującego okolice wyższe, gdzie gospodarka ludzka, z wyjątkiem turystyki i pierwotnego góralskiego pasterstwa będzie całkowicie wyłączona i rezerwatu częściowego, w niższych okolicach Tatr, gdzie ze względu na poważne interesy ekonomiczne, gospodarka ta będzie częściowo dopuszczalna. Ochrona przyrody na powyższem terytorjum ma dotyczyć: ochrony krajobrazu, lasów, flory i fauny. Organizacja parku będzie oparta na zasadzie, wykluczającej neutralizację obszaru parku, względnie stwarzanie jakiegokolwiek kondominjum.

P—p.

Walka żydów amerykańskich z Fordem.

STAWKA NIE O 6 CENTIMÓW, LECZ O HONOR WIELKIEGO PRZEMYSŁOWCA I DZIAŁACZA.



HENRYK FORD.

Henry Ford, którego wypadek samochodowy skończył się niezmiernemi obrażeniami, będzie rozpatrywał wkrótce swą sprawę sądową z przedstawicielem żydów amerykańskich Aronem Schapiro, w której Henry Ford jest **oskarżony o zbrodnię czci, jako... dziennikarz.**

Ford jest właścicielem tygodnika „Dearborn Independent“, którego redaktorzy są oskarżeni razem z nim. Pismo to wydawane jest w przeszło miljonie egzemplarzy. Wydawnictwo tygodnika pochłania olbrzymie sumy. Tygodnik nie zamieszcza ogłoszeń, a przeważnie rozsyłany bywa darmo. Roczny deficyt obliczają na 400 do 500 tysięcy dolarów, a stowarzyszenie, podpisuje tygodnik jako wydawca, dłużne jest przeszło 3 miljony dolarów Ford-Motor-Company.

Przed trzema laty rozpoczął Ford zaciętą **walkę przeciwko adwokatowi z New Jorku, Aronowi Schapiro.** Tenże Schapiro, jako bardzo bogaty człowiek, złączył pewną ilość przedsiębiorstw rolnych, w jeden trust. Stowarzyszenie, liczące blisko miljon członków, sprzedaje na targach amerykańskich swe produkty za sumę około 400 miljonów dolarów rocznie. Schapiro zatrzymał dla siebie przynośne stanowisko radcy prawnego stowarzyszenia. Pismo Forda utrzymywało, że Aron Schapiro **wyzyskuje niesumiennie farmerów, t. j. rzeczywistych producentów, czyli, że na nielegalnej drodze ciągnie ze swego stanowiska miljony dolarów zysku.**

Pewnego dnia ukazało się na szpaltach pisma twierdzenie, że Schapiro **pozostaje w stosunku z Rosją sowiecką.** Ford drukował, ze swym własnym podpisem, różne oświadczenia, w tym sensie redagowane. Później rozszerzył Henry Ford pole walki, skierowane przeciw Aronowi Schapiro, kierując zarzuty **przeciw przywódcom żydostwa w Ameryce.** Szczególnie zaczepiał Ford dotkliwie dawnego przyjaciela Wilson'a, BernardaM. Barucha.

Schapiro postanowił zaskarżyć Forda. Henry Ford wręczyć kazał, sędziemu, za pośrednictwem swego adwokata, obszerne memorandum, stanowiące cały tom. **Ford starał się, wielkim kosztem, zgromadzić materjał przeciw Schapiro,** a zarazem przeciw Bernardowi M. Baruch'owi. Schapiro jednak, jako człowiek bogaty, działa ze stanowczością, aby stoczyć wobec sędziów walkę z Ford'em.

Adowkatem Forda w tej sprawie jest senator, James Reed, wpływowy polityk, którego nazwisko wymieniane bywa często, z okazji przyszłych wyborów na prezydenta Stanów. Rzeczą jest interesującą, że i drugi polityk, którego wymieniają pomiędzy kandydatami na stanowisko prezydenta, mianowicie p. Frank Lowden, figurować ma, jako jeden z głównych świadków w tym procesie.

Adwokat Forda utrzymuje, że pismo **króla samochodów nie zaczepiło żydostwa amerykańskiego, tylko Arona Schapiro i Bernarda M. Barucha.**

Koszta procesu osiągnęły już sumę przeszło miljona dolarów. Jak się zdaje, chciałby Ford raczej miljon dolarów jeszcze dołożyć, aniżeli narazić się na wyrok potępiający, chociaż sąd, w danym wypadku, skazałby go tylko na karę sześciu centimów, które musiałby zapłacić Aronowi Schapiro. Również i pismo „Chicago Tribune“ skazane było swego czasu, skutkiem przegranego procesu, na kare sześciu centimów dla Forda. Dawnemu prezydentowi Stanów, p. Teodorowi Roosevelt'owi, przyznano również odszkodowanie w wysokości sześciu centów, jako wynik jego skargi przeciw pewnemu tygodnikowi, który utrzymywał, że prezydent jest pijakiem.

Laureat miasta Łodzi.

Jak donosiliśmy, komitet nagrody literackiej miasta Łodzi przyznał nagrodę **za całokształt działalności literackiej w sumie** 10.000 zł. Aleksandrowi Świętochowskiemu. Nagroda wręczona zostanie w dniu święta narodowego, 3 Maja.

Aleksander Świętochowski urodził się 18 stycznia 1849, r. w Stoczku na Podlasiu. Po skończeniu gimnazjum lubelskiego, wstąpił do szkoły głównej na wydział filozoficzny, poczem studjował na uniwersytecie warszawskim i lipskim, gdzie uzyskał stopień doktora. Karjerę pisarską rozpoczął w roku 1870. zamieszczając na łamach „Tygodnika Ilustrowanego“ pod pseudonimem Henryka Dołęgi artykuły historyczne. Po powrocie do kraju był redaktorem „Przeglądu Tygodniowego“. W roku 1887 założył tygodnik „Prawdę“ który redagował do roku 1902. Pod pseudonimem Władysława Okońskiego ogłosił dramaty „Niewinni“, „Antea“. „Ojciec Makary“. Następnie pod własnem już nazwiskiem ogłosił szereg poważniejszych prac, dramatów nowel i opowiadań, jak „Na targu“, „Helvia“, „Poddanka“. „Błazen“, „Aspazja“, „Duchy“, „Klemens“. „Boruta“. Zbiorowe wydanie utworów Świętochowskiego ukazało się w 7 tomach.

Prócz prac literackich Świętochowski rozwinął szczególnie w ostatnich czasach szeroką i poważną działalność publicystyczną na łamach „Gazety Warszawskiej“ i „Myśli Narodowej“, w której objął całokształt politycznego, społecznego i literackiego życia Polski, poddając je surowej i śmiałej krytyce. Dorobek pracy publicystycznej Świętochowskiego to wspaniałe zaokrąglenie jego twórczości, jako znakomitego pisarza i obywatela.

Nasz dział radjowy.

JAKIE POWINNY BYĆ ANTENY?

Przepisy radjowe zawierają cały szereg postanowień, które określają ściśle, jak powinny być budowane anteny. Między innemi przepisy te pozwalają na budowę anten najwyżej 50-metrowej długości łącznie z doprowadzeniem. Ministerjum poczt i telegrafów oraz okręgowe dyrekcje zasypywane są ostatnio skargami na tych radjoamatorów, którzy posiadają anteny ponad dozwoloną długość, przeszkadzając wskutek tego w odbiorze swoim sąsiadom. Zbyt długie anteny przy aparatach silnie promieniujących stały się utrapieniem nawet dla aparatów radjowych i stacyj odbiorczych, położonych daleko od nieprawidłowo zainstalowanego aparatu. Ministerjum poczt i telegrafów będzie obecnie przestrzegało z całą surowością ścisłego wykonywania przepisów za pośrednictwem swoich kontrolerów. Dlatego też wszyscy nowonabywcy apartów radjowych powinni przy instalacji zwrócić specjalną uwagę na rozmiar i długość anteny, aby uniknąć na przyszłość przykrości.

PROGRAM RADJOWY
na sobotę 9 b. m.

WARSZAWA: Godz. 3.30 trzeci wykład dla maturzystów z cyklu „Historja Polski“ wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 4.00 odczyt dla maturzystów p. t. „Ignacy Krasicki“ wygł. prof. Konrad Górski. Godz. 4.45 odczyt p. t. „Kolonje letnie dla dzieci z Niemiec i Górnego Śląska“ wygł. prezes Koła warszawskiego Z. O. K. Z dr. Stefański. Godz. 5.15 koncert popołudniowy ze współ. solistów: Emilja Przedpełska (śpiew) Bohdan Korewicki (śpiew). Godz. 7.00 „Twórczość Adama Mickiewicza“ wyg. prof. Górski Godz. 8.30 wesołe zakończenie tygodnia. Godz. 10.30 transm. muzyki tanecznej z „Gastronomji“.

KRAKÓW: Godz. 11.00 płyty gramofonowe Godz. 7.00 odczyt pt. „Mistycyzm w powieści“ wygł. dr. Brahmer. Godz. 7.30 odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ub. tygodnia“ wygł. J. A. Reguła — od godziny 8.30 transm. stacji warszawskiej.

BERLIN: Godz. 8.30 wesoły wieczór (muzyka, śpiew, parodje).

WROCŁAW: Godz. 8.25 wieczór Roberta Koppla (humorysta).

FRANKFURT: Godz. 8.15 koncert poświęcony twórczości Brahmsa ze współ. solistów (śpiew fortepian, skrzypce).

HAMBURG: Godz. 8.00 operetka Gilberta w 3 aktach „Annemarie“.

STUTTGART: Godz. 8.00 muzyka kameralna, potem kabaret.

PARYŻ: Godz. 9.30 koncert monstre ze współ wybitnych solistów.

RZYM: Godz. 5.15 muzyka kameralna.

BRNO—PRAGA: Godz. 7.15 transmisja z teatru Narodowego opery Gounoda w 4 aktach „Faust“.

LONDYN: Godz. 8.45 koncert pleśni rosyjskich przy akompanjamencie gitary. Godz. 10.35 koncert mieszany solistów (śpiew, skrzypce, orkiestra)

MIGAWKI.

Okropny sen.

Miałem dziś w nocy sen straszny, mrożący krew w żyłach i mogący doprowadzić człowieka do szaleństwa. O okropnościach tego snu niech świadczy, to, żem się obudził cały mokry od potu, z wypiekami na twarzy i ponuremi błyskami w oczach. Nie dziwcie się, śniło mi się bowiem, że... przyjechał do Zagłębia minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski.

Narazie nie zapowiadało się niby nic nadzwyczajnego. Poprostu przed hotel Central zajechało auto, z którego wysiadł jakiś pan z przystrzyżonemi wąsikami, z walizeczką w ręku, zajął numer hotelowy i nic. Było to pod wieczór. Po godzinie tajemniczy gość opuścił hotel i udał się do cukierni Warszawskiej na kolację. Po spożyciu posiłku zaalarmował władze miejskie i państwowe.

Pierwsza, jak zwykle, stawiła się miejska straż ogniowa, sądząc, że się pali. Następnie pędem przyjechał na swej siwej kobyle komendant Strzelecki, poczem „Delahaem“ zjechał cały Magistrat w komplecie. Pan minister stanął przed przedstawicielami grodu nad Przemszańskiego w postawie żołnierskiej i rzuciwszy komendę: „Baczność!“ — palnął reprymendę na temat ubikacji ustępowej w cukierni Warszawskiej, poczem pieszo w towarzystwie wyżej wspomnianem udał się na zwiedzenie miasta.

Największe zainteresowanie budził w lekarzu-ministrze stan ustępów. Nie komisarjat policji, ale pobliskie ustępy w domach kolejowych zwróciły uwagę gen. Sławoj-Składkowskiego. Czułe powonienie p. ministra w pewnym momencie zostało podrażnione zapachami, lecącemi ze wszystkich zakamarków domów kolejowych, stojących w środku stutysięcznego miasta. Tupnął minister, aż na chodniku pękła jedna z płyt betonowych, zmarszczył brwi i aż pies kamienny na Trzecim Maju ze strachu podwinął ogon pod siebie.

Z nieprzyjemnemi minami szli ojcowie miasta za p. ministrem, który dążył w kierunku dworca kolejowego. Przed dworcem stanął w zadziwieniu. Koncert trąb autobusowych głuszył wszelaki głos ludzki i gwizdki parowozów, a w kałużach błota i w rozmiękłej ziemi brnęło setki pasażerów w najruchliwszej części miasta. Minister wyraził gniewnie zdziwienie, że zrobiono wszystko, aby uniemożliwić dostęp do dworca. Lecz gniew ten jeszcze nie przekroczył granic normalnego niezadowolenia dżentelmena.

Nadchodził jednak moment krytyczny. Znów ustęp!... W kącie przy lewym skrzydle dworca bystre oko ministra dojrzało typowy domek, ogrodzony płotem. Szybkim krokiem, przeciskając się między autobusami, szedł prosto w obranym kierunku. Oczom jego zaprezentował się przedewszystkiem śmietnik, stojący frontem do przechodniów. Właściwie, to nie śmietnik, ale jakiś niesłychanie wielki, niesłychanie różnolity zbiór starych zelówek, przegniłych papierów, olbrzymia kolekcja szmat i jakiejś okropnie woniejącej miazgi, pamiętającej czasy Aleksandra II. Zacisnął pięście minister, jakby za chwilę chciał się rzucić na kogo i okładać kułakami. Ale pohamował się, sądząc wilocznie, że przynajmniej stan ustępu choć w części uspokoi jego nerwy. Lecz omylił się i tu nastąpił moment tragiczny.

Zaledwie grupka znakomitości zbliżyła się do tajemniczego domku, ukrytego w cieniach mroku ulicznego, gen. Sławoj-Składkowski zbladł, w oczach mu ciemne płatki latały, oddech stał się przyspieszony i nagle minister zatoczył się i padł zemdlony na ręce towarzyszy tej niebezpiecznej wycieczki.

Na rękach odniesiono do samochodu pana ministra, który, szybko opuszczając Sosnowiec, dopiero pod Częstochową odzyskał przy[illegible] oto tragicznie skończyła się jego eskapada do Sosnowca.

W kilka dni dozorca, czyszczący ustępy kolejowe, otrzymał od p. ministra medal z napisem: „Za wytrwałą służbę z narażeniem życia“.

Wtajemniczeni mówią, że p. minister posta[illegible] kilkakrotnie odwiedzić Garwolin, Kaczy Dół, Pipidówkę i Ryczywół, lecz dał sobie słowo, że do Sosnowca nigdy już nie przyjedzie.

Nie można się dziwić. Choć to i minister, ale mu też życie miłe.

Czarny.

Przemytnictwo towarów z Niemiec.

Zatrzymanie w Sosnowcu towaru przemycanego na 10000 złotych.

Wczoraj popołudniu ul. Sobieskiego w Sosnowcu od strony Szopienic przejeżdżał parokonny wóz, naładowany skrzyniami. Woźnica, kierujący końmi, **rozglądał się bojaźliwie na wszystkie strony, jakgdyby bał się** kogoś spotkać na drodze. Wzbudziło to podejrzenie w przechodzącej w międzyczasie ul. Sobieskiego lotnej kontroli kieleckiej Izby skarbowej, składającej się z pp.: M. Kurzej, A. Bochenka i J. Neugebauera.

Funkcjonarjusze skarbowi pewni, że na wozie znajduje się kontrabanda, **zatrzymali konie i poddali rewizji znajdujące się na wozie 5 skrzyń.**

Nie omylili się w swych przypuszczeniach. W skrzyniach znajdowały się rzeczywiście towary, sprowadzone z Niemiec drogą nielegalną z pominięciem obowiązującej opłaty celnej.

Po szczegółowem sprawdzeniu zawartości skrzyń okazało się, że zawierały one: **3200 sztuk smoczków gumowych, 24 tuziny reform damskich, 87 i pół tuzina pończoch, 100 tuzinów rękawiczek, 2300 m. różnych wstążek i 858 sztuk organków.**

Wartość tych przedmiotów wynosi około 10.000 zł., waga zaś około 200 kg.

Zatrzymany wóz z kontrabandą odesłano do urzędu celnego.

Zatrzymanym woźnicą jest Cyprian Bagiński, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wysokiej 9, konie z wozem, a prawdopodobnie i skonfiskowana kontrabanda są własnością J. Herbeta z Sosnowca (Szklarniania 1).

Dalsze śledztwo prowadzi urząd celny.

Skazanie 3 przemytniczek ze Śląska.

(l) Wczoraj przed sekcją karno-skarbową przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Kłodnicki, sędziowie Kucharski i Jankiewicz — stanęły trzy ślązaczki, mieszkanki Chełma, pow. Pszczyński: Walerja Miemczak lat 27, Antonina Miemczak lat 22 i Marja Bola lat 25, oskarżone o przemycenie **50 kilogramów (100 paczek) sacharyny niemieckiej.**

Kontrabandę tę wykryto w sposób następujący: Policja będzińska otrzymała poufną drogą wiadomość, że w dniu 24 lutego r. b. **przyjadą do Będzina trzy młode ślązaczki ze znaczniejszym transportem sacharyny.** Jakoż w istocie policjanci wysłani przez dyżurnego przodownika na ulicę 3 Maja i Małachowskiego, spotkali trzy ślązaczki, które aresztowali. Były to oskarżone. Przy Walerji Miemczak i Marji Bola **znaleziono po 18 kg. sacharyny w koszykach oraz w woreczkach zawieszonych na plecach i piersiach,** a przy Antoninie Miemczak **rewizja wykazała 14 kg.**

Według wyjaśnień, jakie złożyły w czasie przewodu sądowego, sacharynę ową otrzymały od jakiegoś **nieznajomego żyda w Chorzowie,** który za przewiezienie jej do Będzina obiecał im po 5 złotych, a prócz tego kupił bilety kolejowe. **Słodki produkt żyd ów miał przechowywać w lesie pod krzakami,** w odległości pół godziny drogi od Chorzowa. **W Będzinie jakoby zniknął bez śladu, w chwili, gdy policja aresztowała obwinione.**

Sąd skazał każdą z oskarżonych na 3600 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 480 dni więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego oraz na zapłacenie 960 złotych opłat sądowych. Jako środek zapobiegawczy zastosowano w stosunku do każdej ze skazanych kaucję w kwocie 9600 zł., a do czasu złożenia jej — areszt.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK

9 Sobota

Dziś Marjie Kleofasowe
Jutro Ezechiera Pr.
Wsch. słońca 4 55
Zach. „ 18 21

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj

Udziałowy: „BEN - HUR“.

Oaza: „W expresie Ariona“.

Sfinks: „Prawo pierwszego męża“ czyli Pohańbiona.

Momus: Od piątku 8 kwietnia „Czerwony Goniec“. Nad program: Śmierć i pogrzeb śp. Rudolfa Valentino.

Sprawa płac robotniczych w hutach Zagłębia Dąbrowskiego.

W Ministerjum pracy i opieki społecznej w Warszawie odbyły się petraktacje przedstawicieli hut z delegatami związków robotniczych przemysłu metalowego i metalurgicznego Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie wysuniętych przez robotników żądań podwyżki płac o 40 i 20 proc. Pertraktacje zakończyły się niegodnie pomyślnie. Żądania robotnicze zostaną częściowo uwzględnione. Zupełne ich uwzględnienie okazało się niemożliwe ze względu na złą konjunkturę w przemyśle hutniczym. W razie polepszenia konjunktury nastąpić może dalsza, stopniowa podwyżka płac. W najbliższych dniach Inspektoraty pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem zorganizują nową konferencję przedstawicieli hut i związków robotniczych w celu ostatecznego załatwienia umowy.

Ferje wielkanocne w szkołach.

Ferje wielkanocne w szkołach powszechnych i średnich rozpoczną się w Wielką Środę, 13 bm. i trwać będą do poniedziałku po Przewodniej niedzieli, tj. do 25 bm. włącznie.

Przyjazd komendanta policji.

Wczoraj wieczorem przyjechał do Sosnowca komendant policji wojewódzkiej z Kielc, inspektor Barwicz. P. komendant będzie obecny podczas egzaminów w szkole policyjnej na Piaskach.

Sprawa dostawy prądu elektrycznego dla Będzina.

Zarząd miejski w Będzinie, nie skrępowany umową z elektrownią okręgową w sprawie zaopatrywania miasta i mieszkańców w energję elektryczną, wszczął pertraktacje z zarządem Tow. franco-włoskiego o dostarczanie wspomnianej energji. Starania uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem i sprawa ta rozpatrywana będzie na dwuch specjalnych posiedzeniach Rady miejskiej, celem zatwierdzenia umowy z Tow. franco-włoskiem oraz uchwalenia treści podania o uzyskanie uprawnienia na sprzedaż i rozprowadzanie energji elektrycznej na terenie miasta.

Posiedzenia te odbędą się w poniedziałek i we wtorek, t. j. dnia 11 i 12 kwietnia r. b.

Lustracja hoteli w Dąbrowie.

W dniu wczorajszym komisja hotelowa, w osobach lekarza powiatowego, dra Rydera, lekarza miejskiego dra A. Niepielskiego i komisarza Kapuścika dokonała w Dąbrowie oględzin hotelu „Krakowskiego“ przy ulicy Okrzei oraz pokoi umeblowanych Ingstera przy ul. 3-go Maja. W wyniku oględzin komisja orzekła, iż w hotelu „Krakowskim“ mogą być oddane do użytku tylko 3 pokoje, pozostałe należy skasować, ewentualnie przeznaczyć na inny cel, pozatem hotel musi być gruntownie odświeżony i uporządkowany. Pokoje umeblowane Ingstera zostały zamknięte do czasu doprowadzenia ich do należytego stanu i dokonania szeregu przeróbek.

Ogólne zebranie „Sokoła“ w Grodźcu.

Zarząd Tow. gimnastycznego „Sokół“ w Grodźcu przypomina swym członkom, iż jutro, w niedzielę, o godz. 1 i pół popołudniu w sali własnej odbędzie się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa. Prawo uczestnictwa w tem zebraniu mają wszyscy członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek dłużej, niż 3 miesiące.

Zjazd dyrektorów syndykatów rolniczych.

Wczoraj odbył się w Katowicach, w lokalu śląskiego oddziału „Kooprolne“, zjazd dyrektorów syndykatów rolniczych, pod przewodnictwem p. Zygmunta Chrzanowskiego z Warszawy, w sprawie zaopatrzenia rolników w węgiel. Po odbyciu narad uczestnicy zjazdu zwiedzili kopalnię „Jakób“ w Niemczech, zaś wieczorem podejmowani byli na zebraniu towarzyskiem przez p. inż. Knothego w Sosnowcu.

Echa strajku w hucie Bankowej.

W opisie onegdajszego strajku w hucie Bankowej w Dąbrowie opuszczone zostało nazwisko inspektora pracy 29 obwodu, p. inż. Napierkowskiego, który od godz. 9 rano do 3.30 po południu był w hucie Bankowej, gdzie prowadził pertraktacje z robotnikami, celem zlikwidowania zatargu.

Ogólne zebranie L. O. P. P.

Dnia 12 kwietnia br. odbędzie się ogólne zebranie członków Ligi obrony powietrznej państwa w Sosnowcu w sali Rady miejskiej w pierwszym terminie o godz. 8, a w drugim o godz. 8.30 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje: Zagajenie przewodniczącego Kom. powiatowego, wybór przewodniczącego ogólnego zebrania, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na rok 1927 oraz programu działalności, wybory: nowego zarządu, komisji rewizyjnej oraz delegatów na ogólne zgromadzenie Komitetu okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego, wolne wnioski.

Odczyt St. Przybyszewskiego.

W sobotę 9 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Sosnowcu w sali Teatru Miejskiego odczyt Stanisława Przybyszewskiego p. t. „Kobieta w mojej twórczości“. Ceny biletów od 1—3 zł., wcześniej je można nabywać w cukierni „Bagatela“ w Sosnowcu naprzeciw dworca.

Niewątpliwie szerokie koła publiczności zainteresują się tym odczytem znakomitego pisarza, który od lat 18 nie zagościł do Sosnowca i dopiero w najbliższych dniach publiczność nasza będzie mogła usłyszeć jego odczyt z dziedziny nader interesującej.

2277-3

Z życia b. wojskowych w Czeladzi.

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 9.30 rano w lokalu własnym (ulica Rynek 8) w drugim terminie odbędzie się walne zebranie Związku b. wojskowych W. P. Zagłębia Dąbrowskiego, oddział w Czeladzi. Ze względu na ważność spraw, jak również wyboru zarządu uprasza się wszystkich członków o licznie i punktualne przybycie.

Wieczór na samopomoc.

Staraniem Koła samopomocy przy państwowem gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz. „Wieczór humoru i śmiechu“ o bardzo urozmaiconym programie. Część I.: Komedyjka p. t. „Człowiek, który redagował gazetę rolniczą“. Część II. humorystyczno-koncertowa.

Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz.

„Wschód i Zachód w polityce Polski“.

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Piotrowicz w sali gimnazjum państw. im. Staszica jutro, w niedzielę 10 bm., o godz. 5 popoł. Odczyt ten urządza miejscowe Koło Tow. naucz. szkół śre. i wyż. (T. N. S. W.).

Maszyny, kapitał i nauka jako czynniki rozwoju przemysłu.

Ilustrowany odczyt na ten temat wygłosi jutro, w niedzielę 10 bm., o godz. 5 popol. w sali teatru miejskiego docent Akademji górniczej w Krakowie p. Górka. Opłata wstępna od 10 groszy. Odczyt ten organizuje Koło Polskiej Macierzy w Sosnowcu.

Niewątpliwie powyższy odczyt wzbudzi wielkie zainteresowanie w naszym ośrodku wielkiego przemysłu.

Gimnazjum E. Zawiskiej i L. Młodzianowskiej w Dąbrowie Górniczej urządza w niedzielę, dnia 10-go bm. o godzinie 10-ej minut 30 wywiady w sprawie postępów ucznia, poprzedzone referatem prof. Kaczkowskiego: „Praca domowa ucznia“. 2338

Coby powiedział min. Składkowski?

Otrzymaliśmy odpis następującego pisma, wystosowanego do p. komisarza policji państwowej w Sosnowcu.

Niżej podpisani, lokatorzy domu przy ulicy Niskiej Nr. 11 (obok parku) w Sosnowcu—Sielcu, mamy zaszczyt zawiadomić WPana Komisarza, iż naprzeciwko naszego domu znajduje się plac tak zanieczyszczony i tak niechlujny, iż może się stać rozsadnikiem chorób wszelkiego rodzaju z następujących względów:

1) Na placu tym dzieci lokatorów domu, znajdującego się vis-a-vis naszego domu, załatwiają swoje fizjologiczne potrzeby; starsi zaś korzystają z ustępu, składającego się z paru desek bez drzwi, i urągającego nietylko elementarnym warunkom zdrowotności, ale i przyzwoitości publicznej. Ustęp ten znajduje się w odległości około 10 metrów od naszych okien.

2) Na plac ten wylewane są każdodziennie wszelkiego rodzaju nieczystości, a ostatnio została wyrzucona słoma po osobie zmarłej we wspomnianym domu na suchoty. Obok tej słomy bawią się dzieci i przechodzą tędy ludzie.

Stwierdzamy, iż jest to najbardziej chyba niechlujne i ohydne miejsce w Sosnowcu. Coby powiedział na taką ohydę p. minister Składkowski, gdyby ktoś usłużny przyprowadził go na to miejsce w czasie jego inspekcji???

Prosimy więc uprzejmie WPana Komisarza o wydanie właściwych zarządzeń w celu doprowadzenia tego miejsca do stanu zdrowotnego.

Jednocześnie nadmieniamy, iż odpis tego listu skierowaliśmy do Wydziału zdrowotności publicznej przy Magistracie m. Sosnowca.

Oczekując przychylnego załatwienia naszego podania, pozostajemy z poważaniem"

Bronisław Górecki, Zygmunt Mikułowski, Marjan Zimowski.

Upadek z okna.

17-letnia Janina Olatowska, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Wiejskiej 22, podczas mycia okien wypadła oknem z pierwszego piętra na bruk, ulegając potrzaskaniu prawego ramienia i ogólnym obrażeniom ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza, Olatowska pozostała na kuracji w domu.

Znalezienie zwłok.

Onegdaj o godz. 11 przed południem na polach obok fabryki „Radocha", znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, wywiezione na pole z nieczystościami kloacznemi. Policja prowadzi dochodzenie.

Znów odezwy.

W nocy z ub. czwartku na piątek komuniści rozrzucili w Sosnowcu, w różnych miejscach, szereg odezw antypaństwowych. Policja ulotki skonfiskowała.

Nieostrożny kierowca.

Na szosie Będzin—Czeladź kierowca autobusu nr. 2345 Ferdyn Stefan najechał na idącego obok wozu furmana M. Dreslera tak nieszczęśliwie, iż Dresler uległ złamaniu prawej łopatki oraz odniósł obrażenia całego ciała. Nieostrożnego kierowcę pociągnięto do odpowiedzialności, a poszkodowanego przewieziono do szpitala.

Kradzież kur.

Władysławowi Kiecz z Czeladzi (Zagrodzka 29), nieznani sprawcy skradli z chlewa 8 kur.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan Fr. Juszczyk. Nie widzimy żadnego logicznego związku między niebraniem udziału w omawianej przez Pana uroczystości, a sprawą bytu członków nieistniejącej już organizacji. Za wzięcie udziału w akcie oddania ostatniej posługi nie można żądać takiej czy innej posady.

R. Elt. Niestety, nie może być drukowane. Forma szwankuje.

Ze sportu.

K. K. S. „Ruch" — K. S. „Brynica".

Jutro o godz. 4-tej popołudniu w Czeladzi zostaną rozegrane zawody koleżeńskie między I drużyną K. K. S. „Ruch" z Sosnowca a I drużyną K. S. „Brynica" z Czeladzi.

Przedmecz drużyn drugich o godz. 2 pop.

I. F. C. KATOWICE — T. S. „VICTORIA" SOSNOWIEC. W nadchodzącą niedzielę 10 bm. o godz. 3 pop. na boisku Tow. „Victoria" w Sosnowcu przy ul. Alei odbędą się koleżeńskie zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami: I. F. C. Katowice I — T. S. „Victoria". Zapowiedziane zawody ściągną zapewne na boisko licznych sportowców, chętnych ujrzenia ładnej gry mistrzowskiego klubu G. Śląska.

Ostatnia przestroga dla rodziców.

DZIEŃ MOŻE ROZSTRZYGAJĄCY DLA SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ W MACZKACH.

Wobec dalszych zabiegów kliki, która dzięki warcholstwu i swoistemu tupetowi zdołała opanować szkołę przemysłowo - rzemieślniczą w Maczkach, zmuszeni jesteśmy ponownie do zabrania głosu w tej sprawie, chodzi nam bowiem o to, aby społeczeństwu miejscowemu otworzyć oczy na istotę sprawy i przekonać je, że dalsza „opieka" socjalistów doprowadzi bezwzględnie tak potrzebną placówkę do upadku.

Otóż kiedy obecny zarząd przekonał się, że zarówno Rząd, jak i Sejmik nie dadzą szkole ani grosza dopóty nie zostanie usunięty kierownik szkoły p. Sokul oraz dopóki nie skończy się obecny chaos i anarchja w szkole, postanowił w obawie o utratę swych wpływów na innej drodze ratować swą sytuację.

Przedewszystkiem „specjalna" delegacja zwróciła się do p. ministra Dobruckiego podczas jego bytności w Zagłębiu, prosząc o spowodowanie cofnięcia decyzji w sprawie p. Sokola i związanych z tem zasiłków dla szkoły. Spodziewając się widocznie odmownej odpowiedzi, zwrócono się do Magistratów socjalistycznych Zagłębia z prośbą o pomoc.

Aby wyczerpać wszelkie dostępne środki, zwołano na niedzielę, t. j. na jutro wiec rodzicielski, na którym w sposób zręczny, czyli tzw. sypaniem piasku w oczy, będą się menerzy starać przekonać zebranych, iż obecny stan powstał dzięki zakusom wrogiej „reakcji", zwalczającej zdobycze demokratyczne oraz „bezinteresowną" pracę różnych „społeczników", walczących o dobro ludu pracującego. Naturalnie na wiecu powzięta zostanie odpowiednia rezolucja, która po zaopatrzeniu jej w podpisy, przesłana będzie władzom, chodzi bowiem o to, aby wszelkimi sposobami zapobiec nietylko upadkowi szkoły, ile utracie własnych wpływów na bieg życia placówki oświatowej.

Otóż chcemy uprzedzić nieświadomych, aby nie dawali się dłużej używać za narzędzie różnym osobnikom, mającym na celu jedynie interes własny i tumanienie łatwowiernych szumnemi hasłami i obietnicami.

Sprawa jest poważna, gdyż w grę wchodzi szkoła i los młodzieży naszej, tymczasem różni karjerowicze, zdemaskowani zresztą co do wartości ich pracy społecznej na innym terenie, postanowili bodaj unicestwić z takim trudem zdobytą i prowadzoną placówkę, niż pozwolić na pozbawienie się wpływów, mających w perspektywie zyski osobiste.

Co do dalszego istnienia szkoły, sprawa jest prosta i jasna. Albo p. Sokul zostanie i szkoła od nowego roku szkolnego zostanie zamknięta z braku środków, gdyż bez pomocy ze strony Rządu nie może być mowy o dalszem istnieniu szkoły, lub też **społeczeństwo miejscowe uświadomi sobie należycie powagę sytuacji oraz grożące niebezpieczeństwo i pozbędzie się nieproszonej a szkodliwej opieki różnych partyjników, co umożliwi nietylko dalszą egzystencję szkoły lecz zapewni jej stopniowy rozwój.**

Kto interesował się stanem szkoły łatwo dostrzegł zmiany, które w niej zaszły w ciągu krótkiego czasu. Zamiast ładu, porządku i pracy dla dobra szkoły, nastąpiła kompletna anarchja, młodzież bowiem została zdemoralizowana postępowaniem obecnej kliki i nie myśli o nauce, a zresztą czego może nauczyć **operator kinowy, ślusarz młocarniany, lub kowal wiejski, takich bowiem zaangażowano na instruktorów.**

Jest rzeczą zrozumiałą, iż żadne uchwały lub wiece nie zmienią obecnej sytuacji i nie wpłyną na zmianę stanowiska władz państwowych w sprawie szkoły, chodzi jednak o to, aby **rodzice dołożyli starań celem najszybszego usunięcia obecnych wysoce niezdrowych stosunków i zapewnienia szkole dalszego bytu.**

Rodzice, w rękach waszych jest los szkoły i młodzieży waszej. Albo pójdziecie za wskazówkami partyjników, którzy jeszcze nigdzie i nikomu nic dobrego nie zrobili, gdyż jest to zasadniczo żywioł destrukcyjny i stracicie tak potrzebną szkołę, lub też uwolnicie się od przybłędów i tym sposobem młodzież wasza będzie mogła bez przeszkód kształcić się zawodowo, przyczem szkoła niewątpliwie się rozwinie i z czasem przekształci się na uczelnię wyższego typu.

Wiadomości ze Śląska.

Sytuacja w przemyśle górnośląskim.

Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, iż obecnej sytuacji w przemyśle górnośląskim nie można zaliczyć do najlepszych. Konjunktura dla rozmaitych produktów tegoż przemysłu pogarsza się stale. Najdotkliwiej odczuwają to pogorszenie się cynkownie, cena bowiem cynku na rynkach międzynarodowych spadła ponownie, tym razem na 30 funtów szterl. za 1 tonnę. W tem samem położeniu znajdują się i fabryki ołowiu, którego cena ostatnia na rynku międzynarodowym wykazała spadek ceny na 27 funtów szterlingów za tonnę.

Co do hut żelaza i stali, to w tych sytuacja, jak dotychczas jest pomyślna, praca idzie całą parą, tak że niektóre z nich wykazują produkcję wprost rekordową, większą nawet od przedwojennej. Nie zapominajmy jednak, że jest to dla tych hut okres bardzo ważny, w najbliższym bowiem czasie rozstrzygnie się sprawa przystąpienia ich do międzynarodowego syndykatu żelaznego, chcąc więc sprawę tę jak najkorzystniej dla siebie załatwić, muszą wykazać się jak największą produkcją.

Wreszcie w przemyśle węglowym sytuacja przedstawia się bodaj że najgorzej. Marzec wykazał dalsze pogorszenie się tej sytuacji. Wprawdzie eksport zagraniczny nie wykazuje wybitnej różnicy między lutym a marcem (mniej w marcu około 70 tys. ton), jednakowoż pojemność rynku wewnętrznego zmalała w marcu do rozmiarów minimalnych, (różnica między lutym a marcem br. przeszło 300 tys. ton). Objaw ten jest, zdaje się następstwem fałszywej polityki byłego komisarza rządowego dla rozdziału węgla, który może nie dostatecznie orjentując się w sytuacji, **zbytnio nasycił rynek wewnętrzny** jeszcze w grudniu ub. r., a więc w czasie, kiedy wskutek trwania strajku angielskiego można było powyższe zapasy skierować zagranicę, pozostawiając w kraju tylko najkonieczniejsze ilości węgla i nie pozwalając na robienie zapasów kilkomiesięcznych.

W rezultacie po zakończeniu strajku angielskiego utraciliśmy większą część zagr. rynków zbytu. Zwały węgla zwiększają się a z niem bezrobocie pomimo zaprowadzenia dni świątecznych w tygodniu. Jak się dowiadujemy, zwolniono dotychczas już 6100 robotników a zdaje się, że los ten czeka jeszcze i dalszych 3000.

Śmierć 75-letniej staruszki pod kołami samochodu.

Otrzymujemy wiadomość o nowym wypadku samochodowym, którego ofiarą padło życie ludzkie.

Oto na przechodzącą drogą powiatową w Mikuszowicach 75-letnią staruszkę, Annę Szkarlicową, zamieszkałą w domu ubogich w Kamienicy

najechało całym pędem auto osobowe,

prowadzone przez szofera Józefa Klapetka, pochodzącego z Bielska.

Uderzenie pędzącego samochodu było tak straszliwe, że staruszka

poniosła śmierć na miejscu.

Oględziny zwłok wykazały zupełne rozbicie czaszki i połamanie rąk i nóg.

Szofera, który jedynie ponosi w tym wypadku winę aresztowano natychmiast i odstawiono do sądu w Bielsku.

Nie wątpimy, że spotka go zasłużona kara.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Sobota dnia 9 bm. „Cyganerja".
Sobota dnia 9 bm. „Tajemnica powodzenia" Król. Huta.
Niedziela dnia 10 bm. „Kościuszko pod Racławicami" popoł.
Niedziela dnia 10 bm. „Rigoletto" (występ A. Czapskiej i G. Jureniewa).
Poniedziałek dnia 11 bm. „Traviata" Tarnowskie Góry.

Walny zjazd izb rzemieślniczych i polskich związków rzemieślniczych.

Dowiadujemy się iż w dniach 10 i 11 odbędzie się w Krakowie ogólno polski zjazd izb rzemieślniczych i polskich związków rzemieślniczych, na który zaproszono m. in. Związek polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców Górnego Śląska, oraz związek budowniczych polskich.

Z ramienia izby rzemieślniczej w Katowicach wyjeżdżają na ten zjazd komisarz rządowy inż. Dobrzycki i syndyk izby pos. Sobota.

Uroczyste rozpoczęcie pierwszych robót ziemnych pod budowę katedry.

Swego czasu donosiliśmy, iż w święto Wielkiej Nocy odbyć się ma poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę katedry w Katowicach.

Obecnie dowiadujemy się, iż wiadomość ta była mylna, będzie to bowiem tylko uroczystość rozpoczęcia pierwszych robót ziemnych związanych z budową katedry. Poświęcenie tej pierwszej łopaty ziemi odbędzie się w pierwsze święto Wielkiej Nocy o godz. 4-ej popołudniu, przy udziale procesji ze wszystkich kościołów tudzież przedstawicieli władz i całej kapituły rzym.-kat. Szczegółowy program uroczystości zostanie wkrótce ogłoszony.

Położenie kamienia węgielnego nastąpi, dopiero w jesieni b. r.

Sejm śląski w budżecie na rok bieżący przeznaczył dalsze 750.000 zł. subwencji. Czyni to razem z przyznaną w roku ubiegłym bezprocentową pożyczką w sumie 900.000 zł. kwotę łącznie 1.650.000 zł. Posiadanie takiej sumy pozwoli wreszcie roboty około budowy poprowadzić w szybkiem tempie.

Zebranie naczelników gmin i radnych w Cieszynie.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbędzie się w Cieszynie w sali „Domu Narodowego" zebranie naczelników gmin i radnych powiatu Cieszyńskiego.

Na porządku dziennym żywotne sprawy samorządowe.

Takie samo zebranie dla 22 gmin północnej części pow. Rybnickiego odbędzie się w poniedziałek, 11-go b. m. w Czerwonce.

Obydwa zebrania inicjuje Związek gmin województwa Śląskiego.

Posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach we wtorek.

Prostując podaną wczoraj wiadomość donosimy, że najbliższe posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach odbędzie się nie w poniedziałek lecz we wtorek dnia 12 bm. o g. 17-ej Na porządku cały szereg spraw załatwionych ostatnio przez Magistrat, a wymagających zatwierdzenia Rady miejskiej, ponadto z ważniejszych: sprawa ustalenia planu rozbudowy miasta.

Audycja uczniowska w Instytucie muzycznym.

W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 4.30 popołudniu odbędzie się w sali instytutu muzycznego audycja uczniowska w kółku ściśle towarzyskiem.

Wystawa spożywczo - gospodarcza w Katowicach.

W związku z odbytem w dniu 2 bm. w Warszawie posiedzeniem komitetu wystawy spożywczo - gospodarczej, któremu przewodniczył poseł Sobota, zjeżdżają w dniach najbliższych na Śląsk przedstawiciele: Centrali Polskiej Ligi Gospodarczej, Twa propagandy i rozwoju polskiego przemysłu i handlu oraz komitetu wykonawczego wystawy celem definitywnego ustalenia programu wystawy.

Do komitetu honorowego zaproszono J. Em. ks. prymasa Hlonda, J. Em. ks. biskupa Lisieckiego, wojewodę p. dra Grażyńskiego marszałka Sejmu śląskiego p. Wolnego, prezydenta miasta Katowic, p. dr. Górnika i prezesa Związku polskiego rzemiosła i przemysłu, p. Pajde.

Odczyt T. C. L. w Katowicach.

Staraniem Towarzystwa czytelni ludowych odbędzie się jutro o godzinie 7.30 wieczorem w sali gimnazjum Mickiewicza odczyt prof. Niebroja na temat: „Potrzeby narodowego kształcenia na Śląsku".

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 i pół — 8.94. Tendencja spokojna.

Kronika Zawiercia

Z Narodowej organizacji kobiet.

Jako uzupełnienie odczytu posłanki W. Ładziny „Zjawiska w Lourdes“, który dwukrotnie zgromadził bardzo wiele publiczności, Narodowa organizacja kobiet zawiadamia, że w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 7 rano odbędzie się w miejscowym kościele na bożeństwo ku czci Matki Boskiej z Lourdes, na które proszone są o liczne przybycie wszystkie członkinie N. O. K.

Ze starostwa.

Przedwczoraj odbył się w starostwie zjazd wójtów i sekretarzy gmin powiatu, na którym omawiano sprawy samorządowe oraz wydano polecenia gminom, by doprowadziły do dobrego stanu t. zw. drogi polskie posługując się robocizną szarwarkową.

Posiedzenie Wydziału powiatowego.

Na onegdajszem posiedzeniu Wydziału po wiatowego opracowano preliminarz budżeto wy na rok 1927-28, na który składają się na stępujące pozycje:

Dział wydatków zwyczajnych: 640350.92 zł., obejmuje: administrację ogólną 78202.81 zł., majątek komunalny 1500 zł., przesiębiorstwa komunalne 15000 zł., spłatę długów 12660.96 zł., drogi i place 230073.01 zł., oświata 56573.20 zł., kultura i sztuka 700 zł., zdrowie publiczne 65919.73 zł., popieranie rolnictwa 109653.73 zł., popieranie przemysłu i handlu 1000 zł., bezpieczeństwo publiczne 8740 zł., zapomogi gminom 15000 zł., różne 18987.98 zł.

Wydatki nadzwyczajne 309371.80 zł., obejmują: długi 12000 zł., drogi i place 182871.80 zł., zdrowie publiczne 109000 zł., popieranie rolnictwa 5500 zł.

Dochody zwyczajne w sumie 640350.92 zł. obejmują: majątek komunalny 13065 zł., subwencje i dotacje 5000 zł., zwroty 12250 zł., opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego 62910 zł., dopłaty na drogi 28806 zł., udział w podatkach państwowych 114678.92 zł., dodatki do podatków państwowych 217859 zł., podatki samoistne 185581 zł. i różne 201 zł.

Dochody nadzwyczajne w sumie 309371.80 zł., obejmują: pożyczki 165271.80 zł., podatki inwestycyjne 25600 zł., zwroty 100 zł., subwencje i dotacje 18500 zł.

Pozatem na posiedzeniu opracowano statuty o opłatach i dopłatach na utrzymanie dróg oraz Powiatowej Kasy oszczędności w Zawierciu. Projekty obu statutów przekazano do zatwierdzenia na najbliższe posiedzenie Sejmiku. Na etat powiatu Zawierciańskiego przyjęto kilku pracowników działu weterynaryjnego i zdrowotnego, przejętych od powiatu Będzińskiego.

Sejmik zawierciański obejmuje swe agendy.

Z dniem 1-go b. m., komisja, składająca się ze starostów: Cz. Kowalskiego i Olpińskiego, jak również sędziego Hermana i p. Stefańskiego, przekazała Sejmikowi zawierciańskiemu ambulatorjum weterynaryjne w Siewierzu, ambulatorjum weterynaryjne i lecznicze w Żarkach i szkołę rolniczą żeńską w Koziegłowach. Komisja z delegatem województwa Kieleckiego p. Warcholem i inżynierami pow. Zawierciańskiego i Będzińskiego z dniem 1 bm. przekazała Sejmikowi zawierciańskiemu drogi bite powiatowe i wojewódzkie, leżące na terenie pow. Zawierciańskiego w ilości 116 kilometrów.

Ostrzeżenie.

Przechodniów i przejezdnych, zmuszonych do korzystania ze skrzyżowania ulic Kościelnej i Polnej (obok kościoła) ostrzegamy przed pułapką, jaką stanowi mostek na rynsztoku w miejscu przecięcia się tych ulic. Jedna z desek jest ruchomą i pod ciężarem zapada wgłąb rynsztoka.

Z Myszkowa.

W cegielni Scheina w Myszkowie wybuchł strajk, obejmujący 120 robotników. Powodem strajku jest spóźniona przez zarząd cegielni wypłata robocizny.

Wdzięczny syn.

Staruszkę 76-letnią, Marję Sikorską, zam. w domach T. A. Z. pobił syn jej, o czem zawiadomiła władze bezpieczeństwa publicznego, które gagatka pociągną do odpowiedzialności sądowej.

Zielona apteka.

Mało kto uprzytomnia sobie doniosłą wartość leczniczą naszych pospolitych roślin ogrodowych. Kto posiada choćby mały ogródek, powiada znany lekarz angielski, jest zarazem właścicielem naturalnego składu aptecznego i cały szereg doskonałych „lekarstw“ może sam sobie wyprodukować. I tak: szpinak posiada dosyć znaczną zawartość żelaza, którego właściwość wzmacniająca jest dostatecznie znana. Jeżeli komu dolegają bóle reumatyczne, ten niechaj nie kupuje żadnych „niezawodnych“ opatentowanych środków, lecz niech raczej spróbuje wyleczyć się za pomocą — seleru. Jest to znakomita jarzyna lecznicza, przeciwdziałająca tworzeniu się zbytniej ilości kwasu moczowego.

Sentencja opiewająca, że „jabłko w dom nie puszcza lekarza“ już dawno znalazła potwierdzenie ze strony wiedzy medycznej. Kwasy, zawarte w jabłku, oddziaływują dodatnio na nerki, nadając ciału sprężystość i wygląd młodzieńczy. Jabłoń w ogrodzie stanowi zatem pierwszorzędną inwestycję zdrowotną.

Nie powinno też brakować sałaty. Wprawdzie wiele osób odnosi się do tej jarzyny niechętnie, ze względu na stwierdzoną zawartość laudanum, powodującego ociężałość i senność. Jednakże ilość składnika tego jest tak minimalna, że nie może żadną miarą wywierać jakiegokolwiek niepożądanego skutku Natomiast wielce dodatnią cechą zielonej sałaty jest znaczna zawartość witaminu „c“.

Do „jarzyn leczniczych“ zalicza się marchew, którą atoli, chcąc wykorzystać jej właściwości uzdrawiające, należy jeść w stanie surowym. Ale marchew jest także środkiem kosmetycznym, gdyż oczyszcza cerę, wypłowiałym włosom zwraca świeży połysk i paznogciom nadaje różowe zabarwienie, które to szczegóły są niezawodnym dowodem prawidłowego działania organizmu ludzkiego.

Jeżeli po zaopatrzeniu ogrodu w szpinak, sałatę, marchew, seler i jabłka, pozostanie jeszcze wolny skrawek ziemi, to zaleca się zasadzić chmiel i później wytwarzać sposobem domowym — piwo! Pewna powaga naukowa oświadczyła, iż jedynie dzięki warzonemu licznie po domach „swojskiemu“ piwu, zawdzięczać należy fakt, że w miesiącach zimowych, kiedy jarzyn i owocu jest mało, ludność miast angielskich potrafi skutecznie oprzeć się szkorbutowi, panującemu w tym czasie zwykle nagminnie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Budowa 2,000 mieszkań w Warszawie.

Warszawski Magistrat opracował plany budowy dwuch tysięcy mieszkań w Warszawie. Do wykonania tych planów wydział budowlany przystąpi natychmiast **po zatwierdzeniu przez Radę miejską przyznanej przez Rząd pożyczki budowlanej w sumie 5 miljonów złotych w złocie.**

Mieszkania te budowane będą **w wielopiętrowych domach koszarowych,** z uwzględnieniem wszelkich wymagań higjeny mieszkaniowej i w trzech odległych od siebie dzielnicach, a mianowicie: w Mokotowie, w dzielnicy powązkowsko-żoliborskiej i na Pradze. Lokale te, jedno- i dwuizbowe, zastosowane będą do potrzeb rodzin robotniczych oraz inteligencji pracującej. Budowanie będzie się odbywało **według wymagań budownictwa masowego,** t. j. przy ściśle określonych rozmiarach okien, drzwi i podłóg, których masowa produkcja znacznie obniży koszty budowy.

Według zamierzeń wydziału budowlanego **rozpoczęcie budowy tych mieszkań nastąpi jeszcze przed 1-ym maja r. b.** i ma stanowić pierwszy krok w masowej produkcji mieszkań, którą rozpoczynają władze samorządowe. Wielki projekt budowlany, przedstawiony w memorjale miasta władzom państwowym, musi być narazie odłożony do pomyślniejszych czasów. Zasadnicza zmiana pierwotnego planu polega na tem, że obecnie budowane będą domy wielopiętrowe, bez ogródków indywidualnych, przeznaczonych z osobna dla każdego mieszkańca.

W każdym razie budowa domów na 2.000 mieszkań w Warszawie, jest olbrzymim krokiem naprzód. Fakt ten niewątpliwie przyczyni się do rozpoczęcia wielkiego, odpowiadającego istotnej potrzebie społeczeństwa, powojennego ruchu budowlanego i dla tego, choć niezupełnie odpowiada wymaganiom nowoczesnego budownictwa, powitać należy go z radością i uznaniem.

Kronika gospodarcza.

ROZWÓJ JEDWABNICTWA W POLSCE. W ostatnich latach rolnicy nasi zwrócili bacz niejszą uwagę na sprawę rozwoju jedwabnictwa, które, jak się okazuje, nie znajduje przeszkód w warunkach naszej gleby i klimatu. W ubiegłym roku posiadaliśmy już blisko 100 hodowli i z przeprowadzonych doświadczeń można wnioskować, że kraj nasz posiada wszelkie dane do pomyślnego rozwoju tej gałęzi hodowlanej. Rozwój jedwabnictwa posiada tę dodatnią stronę, że nie wymaga dużych nakładów kapitału, przytem jest mało skomplikowany, a w małych warsztatach rolnych może uczynić poważną rubrykę dochodu.

SAMORZUTNA PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH. Jak się dowiadujemy, S. A. do Eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego w Polsce, uzyskawszy szereg oszczędności przez przeprowadzenie reorganizacji dotychczasowego aparatu administracyjnego fabryk, podwyższyła samorzutnie płace robotników, pracujących w ich zakładach. Podwyżki te są dość znaczne, a dla kategorji najniższej dotychczas uposażonych wynoszą do 20 proc.

DŁUGI MIASTA POZNANIA. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu przyjęto do wiadomości sprawozdanie długów miasta Poznania. Według stanu z dnia 31 marca rb., obciążenie miasta Poznania wyrażało się w sumie 13 miljonów 236 tysięcy złotych obiegowych. Podkreślić należy, iż jest to ciężar naogół niezbyt wielki. Miasto Poznań miało bowiem znacznie wyższe obciążenie za czasów administracji niemieckiej. W czasie wojny np. długi miasta Poznania przekraczały sumę 80 miljonów marek w złocie.

CZESKA FLOTA HANDLOWA. „Tribuna“ dowiaduje się, iż grupa finansistów angielskich zaproponowała rządowi czechosłowackiemu kredyt w wysokości 2 miljonów funtów szterlingów celem nabycia przez Czechosłowację 50 okrętów morskich o pojemności 3, 6 i 8 tysięcy ton. Amortyzacja kapitałów ma być dokonaną w ciągu 20 lat. Rząd zajął w stosunku do propozycji tej stanowisko ostrożne i prawdopodobnie tytułem próby zakupi trzy okręty, przeznaczone do kursowania między Hamburgiem, Anglją i portami bałtyckiemi.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 8.4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 120.00—121.00 Bank Handlowy 7.20 — 7.50, Bank Polski 140.00—136.00—138.50, Bank Zachodni 3.90 Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.90—3.70, Bank Sp. Zarobk. 90.00—84.00—89.00, Kijewski 77.00 Puls 7.80, El. Dąbrowa 66.00—68.00, Czersk 0.85, Częstocice 2.90—2.85, Gosławice 75.00 Cukier 4.85—4.70—4.75, Firlej 60.00, Łazy 0.34. Żyrardów 17.50—17.25—17.50, Wysoka 6.75, Węgiel 96.00—99.00, Nobel 4.50—4.40—4.50, Cegielski 39.00—38.00, Fitzner 6.25—6.15, Lilpop 24.25—23.25—24.25, Modrzejów 7.85—8.00, Norblin 137.00, Ostrowiecki 82.00, Parowozy 0.86, Pocisk 2.85—2.95, Rudzki 1.72—1.67—1.71, Starachowice 3.10—3.04, Ursus 2.25—2.20—2.25, Zawiercie 32.50—31.50, Borkowski 2.85—2.77—2.90.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.47, Paryż 35.10, Wiedeń 125.83, Praga 26.51, Włochy 43.30, Szwajcarja 172.12, Holandja 358.12 i pół, Sztokholm 239.00

Tendencja dla akcyj zwyżkowa, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 8-4.

Żyto 41.35—42.35, Pszenica 51.00—54.00. Jęczmień zwykły 31.00—34.00, Jęczmień browarowy 34.25—37.25, Owies 33.50—34.50, Ospa żytnia 28.00—29.00, Ospa pszenna 28.50 Mąka żytnia 70 proc. 61.00. Mąka żytnia 65 proc. 62.50, Mąka pszenna 65 proc. 76.25—79.25, Ziemniaki jadalne 9.75—10.75, Ziemniaki fabryczne 16 proc. 8.00, Groch polny 49.00—54.00, Groch Wiktorja 78.00—88.00 Seradela 22.00—24.00, Wyka 35.00—37.00, Peluszka 30.50—32.50. Łubin żółty 24.50—26.00, Łubin niebieski 22.50—24.00

Usposobienie spokojne.

Kronika Olkuska.

Z ŻYCIA HARCERSTWA W OLKUSZU.

Zima, jak zwykle, w życiu harcerstwa olkuskiego specjalnej pracy harcerskiej na zewnątrz nie ujawniła. Pobudza to życie natomiast wiosna, z którą rodzą się plany i projekty: wycieczek w piękne okolice Olkusza, uroczyste obchody, obozy etc.

Ilościowo hufiec olkuski w tym roku jest mniejszy, lecz jakościowo lepszy. Komenda hufca wyeliminowała z pośród szeregów materjał nieodpowiedni. Jest to sposób najprostszy, lecz może nieodpowiedni; element gorszy należałoby zatrzymać i stopniową pracą umoralniać. Oczywiście potrzebni są do tego odpowiedni ludzie, a tych niestety, nam brak. Komendant narzeka na brak pomocy w drużynie, opiekunowie zbyt nie troszczą się o powierzoną im drużynę, a Koło przyjaciół ma przecież inną rolę! Najczęściej wysłuchuje sprawozdań komendy hufca, jednej lub dwuch osób z pośród swego grona rzetelnie pracujących dla rozwoju harcerstwa, a pozatem „aprobuje“ działalność zarządu.

Najbliższe prace harcerstwa obejmują: wydelegowanie harcerzy na zjazd drużynowych do Częstochowy na 10 b. m., urządzenie święta harcerskiego w dniu 1.5, „Tygodnia harcerskiego“ od 15 do 22.5 szereg wycieczek w okolice, obóz w tajemniczej pustyni Błędowskiej podczas ferji letnich i t. d. Na kurs wyższy do Łękawy wyjedzie komendant hufca prof. Fijałkowski, na niższe zaś 8 harcerzy. Pozatem jest w toku sprawa wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla harcerzy, w której przyjeżdża już z Kielc pułk. Orzełkiewicz.

W dniu 4 b. m. odbyło się ogólne roczne zebranie Koła P. H. pod przewodnictwem prof. Ludwińskiego, na którem składali sprawozdanie: 1) z działalności hufca komendant prof. Fijałkowski, 2) z działalności drużyny żeńskiej — opiekunka p. Kurzejowa, 3) z działalności zarządu — przewodnicząca p. Okrajnowa, 4) kasowe — skarbniczka p. Tacikowska. Sprawozdanie przyjęto i udzielono zarządowi Koła absolutorjum.

Do zarządu przez aklamację weszły te same osoby, t. j. pp.: Okrajnowa (przewodnicząca) dr. Łapiński (wiceprzewodniczący) Tacikowska (skarbnik), Kozdek (sekretarz) oraz członkowie pp.: Osmołowska, Kurzejowa, ks. pref. Podkopał (jednocześnie jako kapelan hufca) dyr. Duba, Janikowski, Kowalski i Rzadkowski. Do komisji rewizyjnej pp. Kolasińska, ks. prof. Podkopał i Gajewski.

W wolnych wnioskach poruszono między innemi bardzo ważną sprawę, mianowicie budowę izby harcerskiej na placu obok łaźni, ofiarowanym w swoim czasie harcerzom przez Magistrat. Niestety, sprawę tę wałkuje się przeszło od roku, w ciągu którego znalazł się zawsze jakiś „doktór“, który plac ten nie uważał za odpowiedni, to za zbyt szczupły i zawsze radził coś innego. Na wolnem zebraniu jeden z obecnych radnych wreszcie oświadczył, że plac ten jest sporny, wskutek czego postanowiono zwrócić się do Magistratu z prośbą o ofiarowanie innego placu z niesprzedanych parcel pod Czarną Górą. Sprawa budowy przewałkuje się prawdopodobnie znów rok i z miejsca nie ruszy.

Z działalności Koła nr. 1 L. O. P. P.

Pod przewodnictwem inż. Skarbowskiego, odbyło się roczne (walne) zebranie Koła L. O. P. P. nr. 1. Sprawozdanie z działalności Koła za rok 1926, złożyła p. Witczyńska; sprawozdanie to zostało przez zebranych zaaprobowane. Poza „Tygodniem lotniczym“, szerszych prac Koło nie przedsiębrało. Projektowało coprawda w swoim czasie urządzenia wystawy próbnych modeli lotniczych, lecz z powodu małego zainteresowania, zamiary do skutku nie doszły. „Tydzień lotniczy“ przyniósł czystego dochodu zł. 1276.27, które przekazano komitetowi powiatowemu. Do zarządu Koła weszli te same osoby, t. j. pp.: inż. Skarbowski (przewodniczący). Paczek (wiceprzewod.), Witczyńska (sekretarz), inż. Teczko (zastępca). Podworski (skarbnik) członkowie pp.: W. Piotrowski, Buchalik, Burak, Nocoń i Szwareberg. Zarząd Koła projektuje jeszcze raz przystąpienie do budowy modeli lotniczych, na co przeznaczył narazie w ręce p. Noconia, kierownika szkoły powszechnej, 100 złotych celem kupna materja-

Z całej Polski.

ILU JEST LITWINÓW W POLSCE?

Ogółem jest w Polsce, według ostatnich obliczeń, 73.954 Litwinów. Mieszkają oni przeważnie w pogranicznych powiatach. W powiecie Suwalskim jest na 90 tysięcy ludności 5761 Litwinów. W mieście Suwałkach jest ich zaledwie 21, w pow. Augustowskim „aż" 11, ogółem w województwie Białostockiem 6.872 (0,5 proc. og. ludności). W województwie Nowogrodzkiem jest Litwinów nieco więcej: 9.801 (1,2 proc.). Mieszkają oni w powiecie Lidzkim, gdzie stanowią 5 proc. ludności. Większość mają zaledwie w jednej gminie. W województwie Wileńskiem według spisu z roku 1919 było 57.261 Litwinów, z tego niespełna 3 tysiące w Wilnie, blisko 10 tys. w powiecie Wileńsko-Trockim, przeszło 5 tysięcy w powiecie Brasławskim i około 40 tys. w powiecie Święciańskim. W tym ostatnim osady litewskie łączą się z etnograficznem terytorjum litewskiem. Dla tych 73.594 Litwinów utrzymuje się 50 szkół publicznych. Natomiast na Litwie, gdzie odsetek ludności polskiej wynosi 10 proc. (200.000) rząd utrzymywał w roku 1926 zaledwie 24 szkoły, z których w roku bieżącym kilka zlikwidowano. Gdzie proporcja?

NOWA LINJA KOLEJOWA.

W tych dniach otwarty został ruch pociągów osobowych na nowej linji Kalety, Herby, Krzepiec, Wieluń, Podzamcze, a dalej Ostrów i Poznań. Częstochowa nawiązała więc bezpośrednią komunikację z Poznaniem i w kasie biletowej w Częstochowie sprzedawano już są bilety do Poznania przez nową drogę. Codziennie do pociągu nr. 1027, odchodzącego z Częstochowy o godzinie 16.55, przyczepione są 2 wagony bezpośredniej komunikacji, wagony te zaś powracają z Poznania z pociągiem nr. 1024, przybywającym do Częstochowy o godzinie 10.40. Przyczepiane wagony posiadają III i II klasę. Z dnia 15 maja r. b. uruchomiono zostaną 3 pary codziennych pociągów Częstochowa—Poznań bezpośrednio przez Herby. W dniu 1 b. m. na dworcu kolejowym w Krzepicach odbyła się uroczystość przyjęcia pierwszego pociągu osobowego na nowowybudowanej linji Kalety—Podzamcze.

PO ARESZTOWANI MORDERCY ś. p. SOBIŃSKIEGO.

W związku z aresztowaniem mordercy śp. kuratora Sobińskiego zarządzono szereg aresztowań w Dolinie, m. in. zatrzymano nauczyciela Hrisaja i jego siostrę, którzy ukrywali Atamańczuka, oraz aresztowano akademika Wiszczuka. Ogólna liczba aresztowanych wynosi 16 osób. Atamańczuk, który w pierwszej chwili zachowywał się butnie, w czasie śledztwa załamał się psychicznie i wpadł w depresję. Znaleziono przy nim 200 koron czeskich i 200 dolarów.

FAŁSZERZE ZŁOTÓWEK.

Aresztowano we Lwowie znowu 3 osobników należących do szajki fałszerzy 5 złotowych banknotów. Stwierdzono w Przemyślanach, że niejaka Mindla Sztrych pochodząca z Warszawy przewoziła fałszywe banknoty z Warszawy do Lwowa. Gdy onegdaj przybyła rannym pociągiem z Warszawy wywiadowcy aresztowali ją wraz z towarzyszem podróży. Podczas rewizji usiłowała podrzucić pod ławkę mały pakiet, w którym znaleziono 74 sztuk fałszywych banknotów 20-złotowych.

MŁODOCIANY MORDERCA OJCA.

W dniu 28 ub. m. został zastrzelony w Marjampolu pod Fordonem (pow. Bydgoski) chałupnik Antoni Zastempowski. Policja wykryła sprawcę tej zbrodni; jest nim 20-letni syn zamordowanego Jan Zastempowski. Na ślad zbrodniarza naprowadził znaleziony przy nim browning oraz naboje. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, zbrodniarz przyznał się do swego okropnego czynu i opowiedział tragiczne zajście z wszystkiemi szczegółami. Otóż Jan Zastempowski utrzymywał stosunek miłosny z jakąś dziewczyną z sąsiedztwa i chciał się z nią ożenić jak najprędzej. Ojciec jego jednak sprzeciwił się temu zamiarowi stanowczo, głównie ze względu na wiek swego syna. Wówczas Jan powziął zamiar zamordowania ojca i obmyślił go we wszelkich szczegółach. Udał się do Bydgoszczy, kupił browning i 16 nabojów. W krytycznej nocy wyszedł na podwórze i aby upozorować napad bandycki, wyniósł z obory i ustawił kilka worków ziemniaków, następnie zaś podrażnił psy. Na szczekanie psów wyszedł z domu ojciec. Wówczas zaczajony syn strzelił mu z bezpośredniej bliskości dwukrotnie w głowę, poczem wszczął alarm i zbudził matkę. Razem z matką wniósł ciało zamordowanego ojca do izby, następnie przez całą noc modlił się przy zwłokach, a rano sam udał się do policji, aby powiadomić ją o rzekomym napadzie bandyckim. Obecnie sprawca nieszczęsnego czynu przebywa w więzieniu śledczem w Bydgoszczy.

Skandal z wystawą kinematograficzną w Warszawie.

ODWOŁANIE PROTEKTORATU. — POMYSŁOWY P. AKSTON. — PROŚBA I GROŹBA W SPRAWIE KREDYTU 70 TYS. ZŁ. — WYCOFANIE SIĘ DYGNITARZY. — ASEKURACJA NA PRZYSZŁOŚĆ. — P. AKSTON GROZI!

Za pośrednictwem Ajencji Wschodniej Ministerjum przemysłu i handlu podało do wiadomości, że ponieważ zamierzona początkowo w terminie od 15 marca do 18 kwietnia, a następnie odłożona na okres od 28 kwietnia do 29 maja rb. międzynarodowa wystawa sztuki kinematograficznej w Warszawie nie będzie otwarta w oznaczonym terminie, p. minister przemysłu i handlu postanowił cofnąć swój protektorat, udzielony wspomnianej wystawie".

Otóż wedle krążących po Warszawie wiadomości, wspomnianą wystawę organizował **podający się za Amerykanina niejaki Akston**, którego prawdziwe nazwisko żydowskie brzmi Akst. Przyjechawszy w roku 1926 do Polski z Ameryki, gdzie pracował jako urzędnik w wytwórni „First National Pictures", rozpoczął na własną rękę organizować międzynarodową wystawę kinematograficzną. Do komitetu honorowego uprosił szereg ludzi, w tej liczbie ministra Kwiatkowskiego, paru innych ministrów, oraz przedstawicieli dyplomatycznych różnych państw.

Organizacja wystawy postępowała raźno naprzód, a p. Akston pobrał już za kioski tytułem zadatków pewną kwotę, poczem zgłosił się dopiero do Ministerjum handlu i przemysłu, przedkładając projekt urządzenia wystawy, zakrojonej na szeroką skalę i zażądał **zarazem kredytu w wysokości 70.000 złotych.** Na odmowę ministra Kwiatkowskiego zagroził skandalem, grożąc, że odwoła wystawę. Minister Kwiatkowski zupełnie słusznie nie dał się powodować groźbą i na niepewne spekulacje pieniędzy nie dał, wycofując zarazem swoje nazwisko, jako protektora wystawy. W ślad za min. Kwiatkowskim wycofali również swe podpisy pozostali pp. ministrowie i posłowie zagraniczni, tudzież dygnitarze państwowi, którzy zgłosili swego czasu swój akces.

Wobec niezwykłej kompromitacji i skandalu, w jaki wciągnął organizator wystawy przedstawicieli Rządu i państw obcych, przygotowuje się obecnie w Ministerjum handlu projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, normujący urządzanie wystaw. Prawo to przysługiwać ma w myśl tego rozporządzenia w przyszłości tylko związkom zawodowym lub syndykatom, względnie Izbom handlowym z zupełnem wyłączeniem przedsiębiorstw i osób prywatnych.

W rezultacie wystawa nie odbędzie się, a p. Akston w liście wystosowanym do prasy—ogłosił z niebywałem tupetem, co następuje:

— Zaznaczam, że nie biorę na siebie żadnej odpowiedzialności moralnej za konsekwencje, jakie krok ten wywoła w opinji prasy zagranicznej, natomiast biorę na siebie całkowitą odpowiedzialność za wszystkie zobowiązania finansowe, zaciągnięte przez dyrekcję wystawy.

Jednem słowem — nie dość, że zawinił, a jeszcze grozi opinją zagraniczną. Ciekawa i charakterystyczna metoda.

Jak jadano przed wiekam ?

Nakazem nowoczesnej higjeny jest: możliwie mało jadać, zwracając przytem baczną uwagę na zawartość „kaloryj" w poszczególnych artykułach spożywczych. Przy ścisłem zastosowaniu się do tego postulatu uczeni gwarantują nam — **przynajmniej 100 lat życia.**

Nie ulega wątpliwości, że ludność nakaz ograniczania się w jedzeniu spełnia w coraz większej mierze, choć może nie zawsze kieruje się względami higjenicznemi... Faktem jest jednak, że jadamy znacznie mniej, aniżeli ludzie wieków ubiegłych.

Cóżby powiedział taki Rabelais, lub którykolwiek z klasycznych żarłoków XVI stulecia, gdyby uczestniczył chociażby w najbardziej wystawnej i obfitej biesiadzie dni naszych? Z pewnością drwiłby niemiłosiernie z ludzi, skazujących się w jego pojęciu dobrowolnie na śmierć głodową.

Lekarze, sport, moda — powiada feljetonista paryski — są niezawodnie przyczyną, że ludzie współcześni nie oddają się bez zastrzeżeń i z szczerą radością, jak ongiś bywało, rozkoszy spożywania arcydzieł kunsztu kulinarnego, natomiast jedząc, bezustannie się troskają, aby nie przekroczyć przepisowej „wagi sportowej", nie stracić modnej „linji", lub nie zepsuć sobie żołądka.

Ludwik XIV na jednem posiedzeniu potrafił zjeść ogon wołowy, parę kaczek i na deser cały szereg potraw z jaj oraz dużą ilość słodyczy, a przecież dożył poważnego wieku 72 lat. Pani de Sevigne, która w dzień świąteczny Bożego Narodzenia uraczyła gości swoich siedmdziesięciu ośmioma różnemi potrawami, sama żadną z nich nie gardząc, zmarła jako 77-letnia staruszka.

Panowało wogóle podówczas przekonanie, że nie obfite, lecz raczej zbyt wstrzemięźliwe jadanie może stać się dla zdrowia groźnem i spowodować przedwczesny uwiąd starczy. Można śmiało powiedzieć, że rozwój kultury średniowiecznej szedł ręka w rękę z coraz częstszem zasiadaniem do stołu i coraz większą ilością podawanych potraw.

Gdy w początkach średniowiecza jadano tylko dwa razy na dzień, to w XII wieku posilano się już czterokrotnie, spożywając: śniadanie, obiad, podwieczorek i wieczerzę, który to „porządek dnia" zachował się zasadniczo aż do obecnej doby.

Kroniki owych zamierzchłych czasów podają niewiele szczegółów trybu życia prywatnego, znajdujemy tam jedynie spisy niektórych uroczystych „festynów".

Bądź co bądź z pewnych zapisków wynika, że w lepszych przydrożnych karczmach gościom podawano zawsze na obiad: chleb i wino; wieprzowinę i króliki; drób i ciasta; ryby w sosie i pasztety; wkońcu owoce i słodycze. Uczta, przygotowana przez słynnego kuchmistrza Taille de St. Foyes, składała się z trzech seryj. Pierwsza obejmowała: kurczęta w cukrze, zające w pasztecie migdałowym, zupę z dziczyzny. Druga: faszerowany udziec sarni, dzikie kaczki, pawie, cukrzane przepiórki. Trzecia serja uraczyła biesiadników pieczonią z rusztu, polędwicą, smażonemi owocami i pasztetem zajęczym. Biesiady, urządzane w szczególnie uroczystych okolicznościach, obejmowały niekiedy sto potraw, podawanych w 3—4 serjach.

Kucharz Talleyrand'a Boucher, uważał, że „przyzwoity" obiad składać się powinien z 48 potraw; natomiast w XIX stuleciu zadawalniano się przy podobnych okolicznościach już tylko pięcioma „głównemi aktami": rybą, drobiem, dziczyzną, solidną pieczenią i pasztetem. A za lat 50 ludzie podobno karmić się będą — pigułkami!..

Wieści z Rosji.

KOMUNIŚCI NA GRANICY POLSKIEJ.

Rewolucyjna rada wojenna w Moskwie zarządziła w celu podniesienia poziomu politycznego oddziałów sow. straży granicznej na pograniczu polskiem kompletowanie tych oddziałów w pierwszym rzędzie przez członków związku młodzieży komunistycznej, znajdujących się w szeregach armji czerwonej przynajmniej od sześciu miesięcy.

NIEZADOWOLENIE ROBOTNIKÓW.

W Piotrogrodzie doszło w tych dniach do próby demonstracji bezrobotnych przeciwko władzy sowieckiej. Bezrobotni zebrali się koło cmentarza katolickiego w okolicy miasta zwanej „Wyborskaja Storona" i usiłowali zorganizować pochód w celu przedostania się na centralne ulice miasta. Milicja konna rozpędziła demonstrantów, odbierając transparenty z napisami, skierowanemi przeciwko polityce rządu sowieckiego.

Z CERKWI — MUZEUM.

Jak donoszą z Leningradu Issakijowska cerkiew ma być przerobiona na muzeum. Szereg cennych zabytków, m. in. starowartościowe obrazy, kolumny malachitowe, wielkie dzwony, z których jeden waży 35 tysięcy kg., ma być zabrany z cerkwi i przeznaczony dla Gosfonda.

BOGACTWA SYBERJI.

Według doniesień z Nowosybirska ekspedycja syberyjskiego towarzystwa geograficznego odkryła zupełnie dotąd nieznane i nieoznaczone na mapie tereny, położone za cyplem jenisejskim. Pobieżne zbadanie terenu wskazuje na obecność w ziemi rudy żelaznej, miedzi, ołowiu i asbestu. W ciągu lata r. b. ekspedycja ma być ponowiona dla dokładnego zbadania terenu.

NOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA.

Sownarkom postanowił wypuścić nową pożyczkę wewnętrzną na 100 miljonów rubli. Ma być również wypuszczona pożyczka Banku środkowo-azjatyckiego, której suma nie została dotąd dokładnie ustalona. Koła gospodarcze nie rokują obu pożyczkom większego powodzenia.

RUINY STARYCH WIEŻ GRECKICH.

Z Sewastopolu donoszą, że ekspedycja profesora Grinicwicza natrafiła w okolicach Sewastopolu na ruiny 8 starych wież greckich, wybudowanych przeszło 2400 lat temu.

SENTYMENT RODZINNY... W ADMINISTRACJI.

„Prawda" donosi, że komisja kontrolna wykryła podczas lustracji instytucyj sowieckich w Mińsku niebywały wypadek protekcjonizmu. Otóż stwierdzono, że kierownicy instytucji tej przyjmowali w charakterze urzędników tylko swych krewnych, lub conajmniej dobrych znajomych. Komisja kontrolna stwierdziła, że w mińskim centralnym urzędzie statystycznym pracuje 55 bliskich krewnych.

ROZSTRZELANIE STRUKOWA.

W Sewastopolu rozstrzelano byłego dowódcę oddziałów kawaleryjskich w armji gen. Wrangla - Strukowa, który po klęsce tej armji prowadził nadal partyzankę przeciwko sowietom na Krymie.

Zarząd Telefonów Sosnowieckich

(Zagłębia Dąbrowskiego)

zawiadamia W.W. P.P. Abonentów, że na mocy zatwierdzenia przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów opłaty za abonament telefonów z dniem 1 kwietnia 1927 r. zmieniają się w sposób następujący:

1) dla telefonów abonenta prywatnego zł. 20.— miesięcznie
2) „ „ „ zbiorowego „ 28.— „
3) „ „ „ publicznego „ 36.— „

2382

Wszystkim, którzy tak serdecznie uczcili pamięć kolegi naszego

ś. p. Józefa Porzyckiego

oraz okazali nam tyle szczerego współczucia i dołożyli tyle starań, a w szczególności Wielebnemu Księdzu Prałatowi Smużyńskiemu, Sz. Dyrekcji Papierni P. Lamprecht, PP. Majstrom, urzędnikom, kolegom, współpracownikom i współpracowniczkom Zmarłego, orkiestrze, straży poż. ochot. oraz najszerszym warstwom społeczeństwa składamy serdeczne „Bóg Zapłać“.

2487 KOLEDZY.

Obwieszczenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Będzinie na zasadzie art. 1017 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 Instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17-4 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej iż w dniu 13-4 1927 r. o godz. 10 rano w magazynach kolejowych w Dąbrowie-Górniczej przy ul. Stacyjnej odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do firmy Hoberman i S-ka, celem pokrycia należności podatkowych.

L. p.	Nazwa przedmiotów	Ilość wzgl. waga	Oszacowanie	
			Zł.	gr.
1	80 waz fajansowych	80	160	—
2	200 tuzinów talerzy	200	400	—
3	7 kompletów umywalni	7	70	—
4	40 sztuk dzbanków fajansowych	40	40	—
5	80 sztuk tortownic fajansowych	80	80	—
6	100 półmisków	100	100	—
7	360 sztuk talerzy owocowych	360	108	—
8	700 dzbanków do kawy	700	700	—
9	120 garnków fajansow. do mleka	120	30	
10	240 czarek z pozłacanemi kantami	240	75	.
11	100 tuzinów kieliszków	100	150	—
12	100 „ szampanek	100	100	—
13	2500 cylindrów do lamp	2500	200	—
14	i t. p.			

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 13.4.1927 r. od godz. 10 do godz. 12 rano w magazynach kolejowych w Dąbrowie.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego
P. i O. S. w Będzinie BINKIEWICZ.

Dnia 5 4 1927 r. 2369

Kupno i sprzedaż.

Palmy olbrzymie: 2 Phoenix tenuis 1 Kentia canterburyana, 1 Latania barbonica do sprzedania. Wiadomość Piaski ulica Clemenceau 5 u ogrodnika lub w Administracji „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec. 2352

Kupię jedną lub dwie blachy tureckie lub chińskie, wiadomość u kapelmistrza Szyllera w fabr. Hulczyńskiego w Sosnowcu. 2373

Urządzenie cukierni, meble, bilard, szafy, filiżanki, konserwator, piramidy, wagi, kotły, rondle. Zaraz do sprzedania Częstochowa „Renoma“ Kościuszki 11. 2365 2

Jaja na sadzenie od kur rasowych ZIELONONÓŻEK KUROPATWIANYCH bardzo nieśnych są do sprzedania. Sosnowiec, Wiejska 8, 3 piętro. 2370-3

STUDENCI KSIĄŻKI Kto pierwszy zakupi książek za 5 złotych w sklepie Mollckiego w Sosnowcu otrzyma zbiór monet starożytnych 2486

Posady i prace.

Urzędnik poszukuje w Dąbrowie pokoju kawalerskiego możliwie z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia „Kur. Zachodni“ Dąbrowa pod „Urzędnik“.

Technik Mechanik. Pierwszorzędna siła fachowa gruntownie znający roboty narzędziowe, roboty masowego charakteru na obrabiarkach i sztancach jak również ocynkowywanie, cynowanie na aparatach i kąpielowym sposobem poszukuje posady. poczta Maczki (Granica) Apteka. 2343

Pokojowa potrzebna od zaraz. Zgłaszać się od 4 do 6. popołudniu, Sosnowiec, 3-go Maja 7. pierwsze piętro, mieszkania Nr. 1. 2367-2

Inteligentna i sympatyczna freblanka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz do 2-ch chłopczyków. Zgłoszenia: Sosnowiec Sienkiewicza 8 do p. Hławskiej. 2381

Chłopiec w wieku od lat 13 — 15 rozwinięty, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia tylko od 8.30 do 9-tej rano, Inż. Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7, oficyna. 2377

Lokale.

Dla poszukujących mieszkania. Otrzymają zaraz w porządnych domach kwaterę sublokatorzy. Oferty piśmienne Dęblińska 13 Zajd dla „Pośrednika“. 2485

Piekarnię w dobrym punkcie wydzierżawię lub przyjmę wspólnika. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego“ w Będzinie. 2376

Nauka i wychowanie.

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12 2273

Udzielam lekcji języka niemieckiego. Sosnowiec, ul. Wesoła 2. Tel. 191. 2368

Zgubione dokumenty.

Zginął dowód osobisty kolejowy Natalji Wanackiej. Zwrócić do Administracji Kurjera Zach. Sosnowiec, za wynagrodzeniem 2317-3

Jan Nocoń rocznik 1,897 z Chełmu unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów. 2366

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
Za tekstem . . . . 5 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm 1-łam układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ „ „ „ (do 00 „) 25 „
„ „ „ „ „ (do 100 „) 30 „
„ „ „ „ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.